

Już tylko czasu miesiąc-
lek Senatu Tomasz
Grodzki wstrzymuje
senackie głosowanie
nad uchynieniem jego
immunitetu, czego do-
maga się prokuratura
w związku z oskar-
żeniami związanymi
z tamą aferą hopertową.

Kończą się zapędy na IX Wielki
Wyjazd na Węgry, który odbę-
dzie się w dniach 21-24 paź-
dziernika 2021 r. Zostały już
ostatnie miejsca. Ruchamy do
Budapesztu, by uczcić powsta-
nie węgierskie z 1956 r. s.3



PREMIER W OBRONIE POLSKI

Dzisiaj w Parlamencie Europejskim w Strasburgu odbędzie się debata „Kryzys praworządności w Polsce a prymat prawa unijnego”, w której udział wezmą m.in. premier Mateusz Morawiecki oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. „Pragnę was uspokoić – Polska pozostaje lojalnym członkiem Unii Europejskiej” – napisał szef polskiego rządu w liście do głów państw UE.

W NUMERZE
Adele
powraca
na scenę

Wtorek

s.3

POLSKA

Idą lepsze czasy
dla rolników

Mówimy o 20-proc. wzroście nakładów na polskie rolnictwo rok do roku. W 2022 r. będzie to 60 mld zł. To z pewnością przełoży się na korektę życia rolników. Zapowiadamy 1,4 mld zł na dołoty do ubezpieczeń spraw rolnych i zyskują gospodarek – mówi minister rolnictwa Grzegorz Puda.

s.4

POLSKA

Presja na granicy
nie słabnie

Od początku roku zatrzymaliśmy 1923 nielegalnych imigrantów, z czego 1004 osoby to obywatele Iraku. W lipcu takich osób zatrzymaliśmy 242, w sierpniu 560, we wrześniu 519, a w październiku na razie było 260 nielegalnych wtrągnięć – przekazała Straż Graniczna.

s.5

ŚWIAT

Prorosyjscy separatyści
przerywają misję OBWE

Separatyści zabarykadowali bramę do hotelu w Gorkowie w pobliżu Donbasu, po czym poinformowali czeskich relj OBWE, że nie muszą się z tego minąć. W sprawie o bezpieczeństwo zdecydowano więc, że misja zostanie przerwana do odwołania.

s.6

ŚWIAT

Demokraci obawiają się
utrąty Wirginii

Popierany przez Trumpa biznesmen w najnowszym sondażu w wyborach na gubernatora Wirginii znalazł się w gronie błędów statystycznego za kandydatem demokracji. Lewica może mieć bowiem dla niej poważne konsekwencje.

s.7





Jan Maria Vianney

(1786–1859) francuski duchowny, mistyk, święty Kościoła katolickiego

\\ Kochajmy wszyscy Boga i bliźniego – do tego nie trzeba ani bogactw, ani nauki.
Serce ma każdy, a do miłości Bożej to wystarcza. \\

2

WTOREK 19 PAŹDZIERNIKA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Wtorek 19.10 Pogodnie. Opady deszczu w północno-wschodniej Polsce

WSCHÓD słońca 07:05 ZACHÓD słońca 17:36

Imieniny obchodzą: Ferdynand, Kleopatra, Paweł, Siemowit, Skarbimir, Ziemowit

Gdańsk 14°C Lublin 12°C

12°C 8°C

Katowice 14°C Kraków 16°C

11°C 10°C

Łódź 14°C Poznań 15°C

12°C 13°C

Warszawa 13°C Wrocław 17°C

11°C 14°C

Środa 20.10 Pogodnie. Opady deszczu w północno-wschodniej Polsce

WSCHÓD słońca 07:07 ZACHÓD słońca 17:33

Imieniny obchodzą: Apollonia, Aurora, Budzisława, Irena, Jan Kanty, Wendelin, Witalis, Żyvia

Gdańsk 18°C Lublin 15°C

16°C 12°C

Katowice 18°C Kraków 19°C

13°C 10°C

Łódź 17°C Poznań 19°C

14°C 16°C

Warszawa 18°C Wrocław 20°C

15°C 15°C

PIOTR NISZTOR

Intryga grubymi nićmi szyta

Od kilku dni ktoś rozsyła po instytucjach państwowych (m.in. ministerstwach Aktywów Państwowych i Infrastruktury) pytania mające szkalować prezesa jednego z portów lotniczych. Są one związane z rzekomą publikacją w mediach. Problem w tym, że nie wiadomo, gdzie taki materiał się ukazał, a sama korespondencja jest podpisana imieniem i nazwiskiem dziennikarza, który... nie istnieje. Sprawa wygląda na element czarnego PR-u prowadzonego na zlecenie kogoś, komu ów prezes pokrzyżował plany lub może stać się zagrożeniem, bo jego nazwisko wymieniane jest w kontekście objęcia ważnych stanowisk w państwie. Ze względu na strategiczne znaczenie lotniska sprawą powinna się zająć Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Cała operacja jest szyta grubymi nićmi, jakby na jej przeprowadzenie wpadli byli esbecy, którzy do dziś mają wpływy w sektorze lotniczym.

Rafał Zawistowski



BARTOSZ BARTCZAK

Brukselskie ceny

Zjednoczona Prawica wyraźnie przegrywa dyskusję w sprawie rosnących cen. Duża część Polaków jest skutecznie przekonywana, że za wzrost cen odpowiada program 500+. Wielu naszych rodaków wierzy również liberalnym mitom. Głównym jednak winowajcą rosnących cen jest polityka Brukseli dotycząca nośników energii. Z jednej strony winna jest polityka klimatyczna oraz jej wyśrubowane cele, co zwiększa ceny energii elektrycznej (choćby poprzez szybujące ceny uprawnień do emisji CO₂), z drugiej polityka współpracy z Rosją, m.in. związana z Nord Streamem, która pozwala Władimirowi Putinowi manipulować cenami surowców i stosować szantaż energetyczny. Rząd musi wyraźnie mówić, że za problemy rosnących cen i kosztów życia codziennego Polaków odpowiada Bruksela idąca na pasku niemieckich interesów. W przeciwnym wypadku sprzyjającemu również niemieckim interesom Donaldowi Tuskowi uda się przejąć władzę. A wtedy zdecydowana większość Polaków będzie mogła zapomnieć o dobrobycie, rosnących zarobkach i wsparciu dla rodziny. W końcu Niemcy potrzebują taniej siły roboczej.



Marcin Wolski

Płeć to moc!

Wykładowcy medyczni mają dziś dylemat, jak poruszać płci sprawę, skoro płci już nie ma. To znaczy jest ich setka, każda równa przecię, i każdą wybrać sobie może nawet dziecko. Więc męczy się niejeden struchlały naukowiec, by nie doniósł na niego student genderowiec. Prawidłowa diagnoza będzie, dajmy na to, facet z rakiem jajników, kobieta z prostatą... Równość płci w jednej kwestii zawsze się uchowa, poprawności głupota zawsze jest bezpłciowa.

Ryszard
KapuścińskiNiemiecki biznes
boi się polexitu!

Kancelarz Angela Merkel w wystąpieniu po otrzymaniu Europejskiej Nagrody im. Karola V ponownie zażądała prowadzenia wspólnej, europejskiej polityki migracyjnej. – Pomimo licznych utrudnień nie należy ustawać w wysiłkach aż do chwili uzyskania przełomu w tej sprawie – powiedziała, nawiązując do sprzeciwu m.in. Polski wobec podziału uchodźców między kraje UE. Zażądała działań, które mogą wpędzić Europę w jeszcze większy kryzys migracyjny. Natomiast na konferencji prasowej, tuż po żądaniu Brukseli, by wstrzymać fundusze dla Polski, kanclerz Merkel nieoczekiwanie powiedziała, że KE powinna „poczekać” na decyzję TSUE i nazwała groźby europosłów „nieco zasmucającymi”. Ta zmiana w ocenie działań KE nastąpiła po spekulacjach na temat możliwości wyjścia Polski z UE, co z kolei zaniepokoiło niemiecki biznes, który wydał oświadczenie, w którym czytamy, że Polska jest piątym najważniejszym partnerem handlowym Niemiec na świecie, a niemieckie firmy zainwestowały prawie 56 mld euro i zatrudniają tam ponad 600 tys. pracowników. Wobec tego spekulacje o polexicie uważają za nieodpowiedzialne. Sprawdzają się słowa prezydenta Billa Clintona: „Licz się gospodarka, głupcze!”.

Igor
SzczęsnowiczEuropa plecami
do własnej historii

W czasie naszych zmagania o otrzymanie z Brukseli należnych nam pieniędzy z Funduszu Odbudowy warto przypomnieć pewną historię. Dawno, dawno temu, kiedy nad naszą częścią Europy unosił się zachodzący czerwony zarazy, trzech chrześcijan: z Niemiec – Konrad Adenauer, Francji – Robert Schuman i Włoch – Alcide De Gasperi, wymyśliło ponadnarodowy twór, nazwany później Europejską Wspólnotą Gospodarczą, a jeszcze później Unią Europejską. W ich zamysle organizacja ta miała ułatwiać tworzącym ją państwom prowadzenie handlu i bogacenie się ich społeczeństw. O jakimkolwiek narzucaniu ideologii jakiegokolwiek członkowi wspólnoty nie było mowy. Praojcowie Unii zbyt mocno osobiście doświadczyli tego, czym są totalitarne reżimy, i byli zbyt mądrzy, aby coś tak paskudnego przeszło im przez myśl. Niestety, dzisiejsze „elity” zasiadające w Brukseli są uczone innej historii, Władimir Putin zdaje im się cywilizowanym mężem stanu, a szantaż tylko „mechanizmem unijnym”. Nie wspominając o tym, że lewoskrzydłowość jest w ich mniemaniu praworządnością. I nic ich zapewne nie obchodzi, że patrząc na to wszystko, Adenauer, Schuman i De Gasperi przewracają się w grobach. Zapewne ich historii w ogóle nie chcą znać.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



DEBATY NIE BĘDZIE

POLITYKA \ Nie widzę takiej możliwości – powiedział europoseł i prezes Partii Republikańskiej Adam Bielan, odnosząc się w TVN24 do ewentualnej debaty prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i lidera PO Donalda Tuska. Według niego przeprosiny Tuska, od których Kaczyński uzależnił udział w debacie, to „kpina”.

fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 19 PAŹDZIERNIKA 2021

3

UNIA EUROPEJSKA \ W europarlamencie debata o „praworządności” w naszym kraju

Premier w obronie Polski

Dzisiaj w Parlamencie Europejskim w Strasburgu odbędzie się debata „Kryzys praworządności w Polsce a prymat prawa unijnego”, w której udział wezmą m.in. premier Mateusz Morawiecki oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. „Pragnę was uspokoić – Polska pozostaje lojalnym członkiem Unii Europejskiej” – napisał szef polskiego rządu w liście do głów państw UE.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Debata na sali plenarnej ma rozpocząć się o godz. 9 i potrwać kilka godzin. Tematem debaty jest wydanie przez polski Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie wyższości naszej konstytucji nad prawem unijnym. TK po rozpoznaniu wniosku premiera Mateusza Morawieckiego uznał, że przepisy europejskie w zakresie, w jakim organy Unii Europejskiej działają poza granicami kompetencji przekazanych przez Polskę, są niezgodne z Konstytucją RP.

Wczoraj przed debatą premier Mateusz Morawiecki skierował do wszystkich szefów rządów, prezydentów krajów Unii Europej-



Premier przestrzega przed niebezpieczeństwem przeobrażania się Unii w podmiot, który przestałby stanowić sojusz wolnych, równych i suwerennych państw | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

skiej list. „Pragnę was uspokoić, że Polska pozostaje lojalnym członkiem Unii Europejskiej – organizacji opartej na wspólnych dla nas traktatach, ustanowionych przez wszystkie pań-

stwa członkowskie, które powierzyły wspólnym instytucjom wiele kompetencji i wspólnie uregulowały wiele dziedzin życia za pomocą prawa europejskiego” – napisał premier. „Jedno-

cześnie jednak chcę wywołać wasz niepokój i zwrócić waszą uwagę na niezwykle niebezpieczne zjawisko, które zagraża przyszłości naszej Unii. Mam na myśli stopniowe przeobrażanie się

Unii w podmiot, który miałby przestać stanowić sojusz wolnych, równych i suwerennych państw – a stać się jednym, centralnie zarządzanym organizmem, kierowanym przez instytucje pozbawione demokratycznej kontroli ze strony obywateli państw Europy” – dodał.

Szef sejmowej komisji sprawiedliwości Marek Ast w rozmowie z „Codzienną” stwierdził, że spodziewa się rzeczowego wystąpienia polskiego premiera. – Myślę, że pan premier Mateusz Morawiecki rzeczowo wyjaśni motywy polityki w Polsce oraz wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Sądzę, że pan premier chce mocno zabrać głos i wskazać, jak bardzo mylą się ci, którzy twierdzą, że Polska nie przestrzega zasady praworządności, i udowodnić, że nie mamy żadnego problemu, jeżeli chodzi o niezawisłość, niezależność sądów – stwierdził Ast. – Jednocześnie spodziewam się niestety tego, że europarlamentarzyści naszej opozycji, jak i przede wszystkim ci podjudzeni przez totalną opozycję przedstawiciele środowisk lewackich i Europejskiej Partii Ludowej będą atakować Polskę bez względu na to, jakie są fakty i co powie premier rządu polskiego – dodał.

Ostatnie miejsca na Węgry

WYJAZD \ Kończą się zapisy na IX Wielki Wyjazd na Węgry, który odbędzie się w dniach 21–24 października 2021 r. Zostały już ostatnie miejsca.

Już 21 października kluby „Gazety Polskiej” ruszą w drogę do Budapesztu, by uczcić pamięć powstania węgierskiego z 1956 r. „Wyjeżdżamy 21 października z Warszawy Centralnej i Krakowa. Do Budapesztu przyjedziemy 22 października w godzinach porannych. Z dworca autobusami zostaniemy przewiezieni do hoteli. W dniu narodowego święta Węgier, 23 października, weźmiemy udział w Marszu Pokoju. W Budapeszcie spędzimy dwie noce (22–24 października)” – informuje Niezależna.pl. Do udziału w wydarzeniu zaprasza prezes klubów „GP” Ryszard Kapuściński. – Zapraszamy wszystkich na kolejny, dziewiąty już z kolei wyjazd na Węgry. Jesteśmy zaproszeni bezpośrednio przez premiera Viktora Orbána, który docenia to, co Polacy zrobili w 1956 r. Zawsze mówi o tym, że mamy braterstwo

krwi, bo wielu Polaków oddało krew w powstaniu węgierskim – powiedział. Osoby chcące udać się na Węgry informujemy, że cena za cały wyjazd wynosi: 500 zł (miejsca siedzące w pociągu) lub 600 zł (miejsca w wagonie sypialnym). W cenie zawarty jest: koszt przejazdu pociągiem w obie strony, poczęstunek w pociągu (kanapka plus napój), dwa noclegi w hotelu (22/23 oraz 23/24 października), dwa śniadania oraz kolacja, przejazdy specjalnie wynajętymi autobusami, koszt ubezpieczenia, broszury i drobiazgi (np. identyfikatory, buttony, smycze), którymi będziecie mogli podzielić się z przyjaciółmi z Węgier. Istnieje możliwość wystawienia faktury VAT. Znaleźć już godziny wyjazdu: z Warszawy Centralnej o 15.50, z dworca Kraków Główny o godz. 20.30.

Adrian Siwek

Uniki Grodzkiego

SKANDAL \ Już od 212 dni marszałek Senatu Tomasz Grodzki wstrzymuje senackie głosowanie nad uchyleniem jego immunitetu, czego domaga się prokuratura w związku z oskarżeniami związanymi z tzw. aferą kopertową.

Tomasz Grodzki został zapytany o tę sprawę przez reportera TVP3 Szczecin. – Nie wiem, zdałem tę sprawę na pana marszałka Borusewicz, ten wniosek jest bardzo słaby i już raz był odesłany. Był chyba słabo poprawiony i niech mnie pan nie pyta, bo się nie orientuję – odpowiedział. Władze Senatu w połowie kwietnia odesłały prokuraturze wniosek z wezwaniem do uzupełnienia braków formalnych. Senaccy prawnicy uważają, że uzasadnienie i treść żądania są niespójne, a wniosek został podpisany przez nieodpowiednią osobę. Prokuratura Krajowa skierowała do Senatu uzupełniony wniosek, ale zdaniem marszałka Bogdana Borusewicza ten również jest wadliwy.

(as)

Ani ćwierć kroku w tył

„GAZETA POLSKA” \ W sprawie najważniejszej, dotyczącej naszej suwerenności, nie zrobimy ani ćwierć kroku w tył. To wykluczone! – zapewnia prezes PiS Jarosław Kaczyński w wielkim wywiadzie dla tygodnika „Gazeta Polska”. Co więcej, wicepremier zapowiedział, że prace nad reformą sprawiedliwości w Polsce zostaną przyspieszone.

W bardzo długiej, emocjonującej rozmowie Jarosław Kaczyński odniósł się też do pytania o cel trwającej nagonki na nasz kraj. – Zmiana władzy w Polsce na uległą i poddaną ułatwi realizację celu strategicznego i dalekosiężnego. Nie jest nim jakaś Europa federalna, lecz właśnie superpaństwo, całkowicie niedemokratyczne, z hierarchizacją narodów polegającą na tym, iż jedne utrzymują status suwerennych – np. Niemcy i obywatele niemieccy – a Polska i Polacy już nie. Realizacja takiej wizji Unii Europejskiej stała się możliwa po wyjściu Wielkiej Brytanii. Na Londynie mieli za krótkie ręce – Wielka Brytania w tę stro-

nę nie chciała iść. Po brexicie uznali, że droga jest otwarta. My z kolei organizujemy front oporu wobec tych działań. Proszę pamiętać, że w wielu krajach będą niebawem wybory, a ich wynik może być nie po myśli budowniczych koncepcji przemienienia Wspólnoty na niedemokratyczne superpaństwo – uważa prezes Kaczyński.

Obszerny, bardzo interesujący wywiad z wicepremierem Jarosławem Kaczyńskim przeczytają Państwo w najbliższym, śródownym numerze „Gazety Polskiej”. Do nabycia również w wersji elektronicznej.

Piotr Korycki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

WYWIAD \ Z ministrem rolnictwa GRZEGORZEM PUDĄ rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

Idą lepsze czasy dla rolników

Mówimy o 20-proc. wzroście nakładów na polskie rolnictwo rok do roku. W 2022 r. będzie to 60 mld zł. To z pewnością przełoży się na komfort życia rolników.

Był Pan przez rok ministrem rolnictwa. Co w tym czasie udało się zrobić i z czego jest Pan szczególnie dumny?

Zostałem ministrem w czasie, kiedy sytuacja w rolnictwie była bardzo trudna i dynamiczna. Wielu rolników było wtedy niezadowolonych i chodziło pod ministerstwo protestować. W ciągu tych 12 miesięcy udało się uspokoić tę sytuację. Rolnicy wiedzą, że minister Puda zabezpieczył środki finansowe na nową perspektywę UE, ale też w budżecie na przyszły rok. Wśród wielu zapowiedzi, które padały w Polskim Ładzie dla wsi, znalazła się większość postulatów rolników i organizacji rolniczych. Jesteśmy formacją, która jak coś zapowiada, to realizuje, więc nie ma wątpliwości, że te siedem punktów zostanie wprowadzonych w życie. W czasie pełnienia funkcji ministra miałem 340 spotkań w resorcie i 60 spotkań wyjazdowych. Proszę pamiętać, że był to czas pandemii i spotkania ruszyły praktycznie dopiero w maju.

Wspomniał Pan o zwiększonych środkach na przyszły rok. Co się udało już zastrzec?

W sumie mówimy o 20-proc. wzroście nakładów na polskie rolnictwo rok do roku. W 2022 r. będzie to 60 mld zł. To z pewnością przełoży się na komfort życia rolników. Zapewniliśmy 1,4 mld zł na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. To poprawi bezpieczeństwo rolników i uodporni produkcję na anomalie pogodowe czy losowe przypadki. Oprócz tego powstaje nowy fundusz, na kwotę 3 mld zł. Będzie on realizował pomoc dla wszystkich gospodarstw, które poniosły szkody w związku ze zmianą klimatu. To również powinno pomóc zabezpieczyć rol-

ników, a kwota jest już zapisana w przyszłorocznym budżecie. Oprócz tego w przyszłym roku przekazane zostanie 160 mln zł na dopłaty do paliwa rolniczego. W rezerwie celowej mamy wpisane również wsparcie w wysokości 240 mln zł dla producentów trzody chlewnej. Proszę pamiętać, że oprócz środków finansowych zapowiedzieliśmy walkę z głównym wektorem przenoszenia ASF, czyli dzikami. Chcemy w regionach dotkniętych chorobą znacznie zmniejszyć populację tych zwierząt. Interes rolników jest najważniejszy. W nowej perspektywie UE będą oni mogli skorzystać z mechanizmu wsparcia w wysokości 900 tys. zł na modernizację gospodarstw. Będziemy pomagać w odtwarzaniu stad, dopłacać do kredytów i częściowo spłacać kredyty. Podtrzymywane będą dopłaty za utraczony dochód rolników. W przyszłym roku na zwalczanie chorób zakaźnych wśród zwierząt wydamy 116 mln zł więcej niż w br. Zwiększymy też budżet Inspekcji Weterynaryjnej o 518 mln zł. Dofinansowane zostaną również KRUS i ARiMR.

Jednym z punktów zapalnych przez ostatnie 6 lat była kwestia koni w Janowie Podlaskim.

Stadnina koni arabskich w Janowie Podlaskim otrzymała z Ministerstwa Rolnictwa 7,5 mln zł wsparcia. To dokapitalizowanie ma służyć przede wszystkim poprawie jakości hodowli. Liczę, że to wsparcie przyniesie wyniki w przyszłym roku. Sukcesem była też tegoroczna impreza. Na 52. aukcji Pride of Poland sprzedano 14 koni za łączną kwotę 1 mln 598 tys. euro. Najwyższe ceny na licytacji – po 450 tys. euro – osiągnęły dwa konie ze stadniny w Michałowie: gniady 11-letni ogier

TYLE SAMO ŻOŁNIERZY USA

DYPLOMACJA \ Nie będzie ograniczania liczby żołnierzy USA w Polsce. W sprawie Nord Streamu 2 złagodzą skutki tego projektu. Mark Brzezinski będzie niezwykle kompetentnym ambasadorem USA – powiedział Bix Aliu, chargé d'affaires ambasady USA w wywiadzie dla „Polski Times”.



fot. mat. pras./d

Equator oraz siwa 9-letnia klacz Emandorissa. Te pieniądze zasilają polską hodowlę koni. Innym pozytywnym aspektem hodowli koni w Polsce jest to, że wprowadziliśmy dopłaty do dobrostanu do każdego konia.

Jak była tworzona „siódemka dla wsi”?

W większości są to postulaty samych rolników, którzy podnosili m.in. kwestię przetwórstwa czy chociażby emerytur.

COVID-19, ASF, ptasia grypa – to nie był łatwy rok dla rolników. Co Pan zapamięta jako najtrudniejszy moment w trakcie ostatnich 12 miesięcy?

Kryzysowym momentem była ptasia grypa. Mierzyłem się z tym problemem, który pojawił się w okresie Wielkanocy, kiedy byłem chory na COVID-19. Jakoś udało się to opanować. Dziękuję jeszcze raz za to wszystkim hodowcom, lekarzom weterynarii i wszystkim, którzy nam wtedy pomagali. Na marginesie mówiąc, musimy zmienić prawo dotyczące wypłaty odszkodowań. To już jednak wyzwanie dla mojego następcy.

Jakie jeszcze wyzwania stoją przed kolejnym ministrem?

Tych na pewno jest bardzo dużo. Jest przygotowana ustawa o rodzinnych gospodarstwach rolnych, która aktualnie jest już na etapie prac rządowych. Tam jest również wiele postulatów rolników ujętych w Polskim Ładzie dla wsi, w tym rozwiązania dotyczące kwestii przechodzenia na emeryturę. Rolnicy byli niesprawiedliwie traktowani, gdyż decydując się na przejście na emerytu-

rę, musieli zdawać swoje gospodarstwo, co ograniczało im możliwości zarobkowania. My to zmieniamy.

Z kim się najtrudniej współpracowało w minionych 12 miesiącach?

Minister rolnictwa powinien rozmawiać ze wszystkimi i usiąść do stołu na normalnych warunkach. Większość związków, z którymi miałem przyjemność współpracować, to organizacje, które mają sprecyzowane potrzeby i wyznaczone priorytety. Są jeszcze jednak takie związki, których działalność nie polega na rozwiązywaniu problemów, lecz na robieniu teatru i happeningu. Chodzi tylko o to, by budować jakieś poparcie polityczne i rozpoznawalność. Niestety, takie działania nie wpływają dobrze na postrzeganie polskich rolników. Sprawia to, że narasta konflikt pomiędzy wsią a miastem. Wysypianie obornika czy wyrzucanie martwych świń nie sprawia, że postulaty będą odbierane bardzo poważnie. To się jednak przebiega medialnie. Ostatecznie jednak szkodzi to rolnikom.

Polski Ład dla wsi spotkał się z dość dobrym przyjęciem. Mało jest negatywnych ocen?

Programy, które przedstawiliśmy, trochę wcześniej pojawiały się w wypowiedziach, a wynikały wprost z głosu rolników, dlatego przyjęcie programu jest bardzo dobre. Poza jakimiś politycznymi głosami, które są sporadyczne. W Polskim Ładzie dla wsi jest więcej rozwiązań niż te wymienio-

ne podczas konwencji. Jest tam chociażby stypendium dla uczniów szkół rolniczych w wysokości 250 zł miesięcznie. Mamy tam chociażby kwestię budowy Agroportu.

Chyba najbardziej wieś czeka na kwestię zrównania dopłat. Dla mniejszych gospodarstw mają one nawet przewyższać średnią unijną.

Z naszej propozycji zrównania lub nawet przekroczenia średnich dopłat UE skorzysta 97 proc. rolników. Pamiętam, gdy kończyłem studia, mój kolega rolnik, Łukasz spod Proszowic, zawsze mi wypominał, że nikt nie dba o polskich rolników. Teraz mogę powiedzieć, że jest inaczej. Jestem ministrem, który do tego doprowadził. Mogę mu teraz na łamach gazety podziękować, że pokazywał mi przez lata, że bardzo trudno produkować na tym samym poziomie opłacalności w UE, nie mając tych samych dopłat.

Co realnie oznacza to zrównanie dopłat?

Cieszę się, że w czasie mojej kadencji jako ministra rolnictwa udało się skierować strumień pieniędzy z największych gospodarstw do tych małych i średnich. Wcześniej z PROW korzystali tylko najwięksi, którzy produkują na masową skalę. Często jednak pochłaniali większość środków przeznaczonych dla polskiej wsi. Teraz chcemy przekierować pieniądze na tych, którzy mieli najbardziej pod górkę przez ostatnie lata i którzy byli niedowartościowani. Rolnik ma być traktowany jak konsument, a nie jak przedsiębiorca. Ktoś, kto prowadzi produkcję i wprowadza na rynek asortyment przez duże konsorcja, jest dziś traktowany jak ktoś, kogo można wyzyskiwać. Przeznaczamy 4,5 mld zł na polskie przetwórstwo. Nie może być tak, że rolnik nie może swojego towaru sprzedać i jest wyzyskiwany przez wielkie międzynarodowe korporacje, które odbierają produkty na własnych warunkach. Chcemy uciąć ten model funkcjonowania i dać możliwość rolnikom przetwarzania produktów, które mogłyby być sprzedawane w lepszych cenach. Dodatkowo takie produkty mogłyby być sprzedawane na lokalnych rynkach i bazarach. To korzystne zarówno dla rolników, bo daje wyższe zyski, jak i dla konsumentów, którzy mają lepsze produkty w niższych cenach. Chcemy dodatkowo wybudować centra przechowalnicze. Polski Agroport z naszym rodzimym operatorem ma być szansą na zwiększenie eksportu.



BĘDZIE POZEW PRZECIW NIEMCOM

POLITYKA \ Zwróć się do polskiego rządu o rozważenie podjęcia procedury prawnej pozwania Niemiec przed TSUE za naruszenie traktatów UE przez upolitycznienie sądownictwa – zapowiedział minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

FAŁSZYWI CELNICY W ARESZCIE

POLICJA \ Funkcjonariusze z Łodzi i Kutna zatrzymali 8 mężczyzn, którzy podszywając się pod służby celne, próbowali przejąć nielegalny tytoń o wartości ponad 25 mln zł. Zatrzymano też 27-latkę, który oprócz 33 ton nielegalnego towaru miał plantację marihuany.

POLSKA

5

UCHODŹCY \ Działania polskiej opozycji motywują przywódców Rosji i Białorusi

Presja na granicy nie słabnie

Od początku roku zatrzymaliśmy 1923 nielegalnych imigrantów, z czego 1004 osoby to obywatele Iraku. W lipcu takich osób zatrzymaliśmy 242, w sierpniu 960, we wrześniu 319, a w październiku, jak do tej pory, 260 nielegalnych imigrantów – przekazała ppor. Anna Michalska ze Straży Granicznej. Według SG od początku roku odnotowano 21,2 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy między Polską a Białorusią.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Wczoraj rzecznik rządu Piotr Müller zwrócił uwagę w TVP Info, że działania polskiej opozycji zachęcają prezydentów Rosji i Białorusi do kontynuowania polityki presji na Polskę poprzez destabilizowanie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Odnosił się do debaty, która miała miejsce w Sejmie. – Opozycja historycznie reagowała na to, że polska Straż Graniczna realizuje swoje obowiązki ustawowe i konstytucyjne – wskazywał rzecznik rządu. – Jeżeli prezydent Łukaszenka i prezydent Putin widzą, że to działa destabilizująco, to tym bardziej będą takie działania podejmować, dlatego ja się dziwię większości opozycji, że w tym te-



W Warszawie anarchistyczną manifestację zorganizowały grupy, które solidaryzowały się z uchodźcami i oskarżały rząd. o rzekome pozostawianie ich na pewną śmierć | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

atrze, niestety, bierze udział – podkreślił.

Wczoraj na Twitterze Straż Graniczna poinformowała, że w niedzielę na granicy polsko-białoruskiej odnotowano 542 próby jej nielegal-

nego przekroczenia i zatrzymano czterech obywateli Iraku. Poinformowano także, że od początku bieżącego miesiąca takich prób było już 9,6 tys. Dokonano zatrzymań współorganizato-

rów nielegalnego procederu. „Za pomocnictwo #funkcjonariuszeSG zatrzymali sześciu cudzoziemców: dwóch obywateli Ukrainy oraz obywateli Turcji, Niemiec, Iraku i Libanu” – podała Straż.

Według SG od początku roku za pomocnictwo zatrzymano 128 osób. Ppor. Michalska podała, że w tej chwili w ośrodkach przebywa 1655 cudzoziemców, w tym w części męskiej 700 osób, a w części rodzinnej 960 osób. Podała też, że w szpitalach przebywa dziewięć osób: dwóch obywateli Konga i siedmiu obywateli Iraku.

Alaksandr Łukaszenka zaczyna mieć problemy z uchodźcami. W Polskim Radiu 24 Aleś Zarembiuk, prezes Domu Białoruskiego w Warszawie, wskazał, że jest coraz więcej emigrantów, którzy mieli się przedostać na teren Polski czy Litwy, ale przez skuteczne działania polskiej Straży Granicznej tego nie zrobili. – Łukaszenka nie wie teraz, co z tym zrobić, to staje się problemem wewnętrznym Białorusi – uznał.

W Warszawie w niedzielę anarchistyczną manifestację zorganizowały grupy, które solidaryzowały się z uchodźcami z polsko-białoruskiej granicy i oskarżały rząd m.in. o rzekome pozostawianie ich na pewną śmierć, a Straż Graniczną wyzywały od morderców i esesmanów.

Blisko decyzji o dawkach przypominających

COVID-19 \ Po szczycie zachorowań, który ma przypaść na przełomie listopada i grudnia, liczba nowych zakażeń do świąt Bożego Narodzenia powinna spadać – przekazał wczoraj wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Łóżek covidowych jest coraz więcej, zwłaszcza w województwach z rekordową liczbą hospitalizacji. Wkrótce ma zapaść decyzja o rekomendowaniu trzeciej dawki szczepionki dla osób pełnoletnich.

Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska na antenie Polskiego Radia 24 zwracał uwagę, że na przełomie listopada i grudnia spodziewany jest szczyt czwartej fali epidemii COVID-19. Podkreślił jednocześnie, że należy ostrożnie podchodzić do prognoz. – Do świąt Bożego Narodzenia liczba nowych zakażeń powinna spadać – wskazał wiceszef resortu zdrowia. Kraska informował również, że w Ministerstwie Zdrowia istnieje przygotowany plan powiększania liczby łóżek dla pacjentów covidowych. – Liczba łóżek dla pacjentów z COVID-19 zwiększa się, szczególnie w województwach, w których jest najwięcej zakażeń i hospitalizacji: lubelskim i podla-

skim. Tam uruchomiliśmy szpitale tymczasowe – informował Kraska.

Wiceminister mówił też o poszerzeniu grupy osób mogącej przyjąć trzecią dawkę szczepionki i podał, że Europejska Agencja Leków (EMA) dwa tygodnie temu wydała rekomendację, aby dawka przypominająca była podawana osobom powyżej 18. roku życia. – Myślę, że w tym tygodniu będzie decyzja Rady Medycznej, że i u nas będzie dopuszczona trzecia dawka dla osób powyżej 18. roku życia – oświadczył Kraska, dodając, że jest to kwestia dwóch-trzech dni.

Rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz, mówiąc w TVN24 o szczepieniach dla dzieci poniżej 12.

roku życia, wskazał, że obecnie wyniki badań klinicznych prowadzonych na dzieciach między 5. a 12. rokiem życia są przekazane do Europejskiej Agencji Leków. Wstępne dane mają potwierdzać – zdaniem rzecznika – blisko 100-proc. skuteczność preparatu u dzieci w tym wieku. – Jednocześnie jest dużo bardziej bezpieczny niż u dorosłych – wskazywał. Jak podał, decyzja o możliwości szczepień dzieci może być wydana przez EMA na przełomie października i listopada. – EMA wyda rekomendację, wówczas, w listopadzie, będziemy mogli podjąć decyzję o możliwości szczepień dzieci – oświadczył rzecznik.

Paweł Tunia

Zło dobrem chciał zwyciężyć

ROCZNICA \ Na dwa dni przed Dniem Pamięci o Kapłanach Niezłomnych w Szczecinie odsłonięto pomnik bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Nie był to przypadek. To obchodzone po raz czwarte święto ustanowione zostało na 19 października, rocznicę porwania kapelana Solidarności.

Dzięki aktywności NSZZ „Solidarność” i miejscowych parafian przed kościołem pw. Świętego Stanisława Kostki w Szczecinie stanął monument upamiętniający bohatera kapłana. W niecodziennej uroczystości wzięli udział wojewoda zachodniopomorski Zbigniew Bogucki i szef związku Piotr Duda.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki skierował do uczestników uroczystości list, w którym zaznaczył, że nie sposób opisać dziejów naszej ojczyzny bez wskazania fundamentalnej roli, jaką odegrał w nich błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko. „Męczennik za prawdę i wolność, duszpasterz ludzi pracy, patron Solidarności. Utrwalanie duchowego testamentu, który nam zostawił, jest naszym wspólnym

zobowiązaniem” – napisał premier. Osobny list skierowała też marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Podziękowała w nim inicjatorom wzniesienia pomnika za pamięć o niezłomnym kapłanie, który oddał życie za wolną i niezależną Polskę. W ramach obchodów 37. rocznicy porwania i męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki dzisiaj o godz. 19 w stołecznym kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie zostanie odprawiona msza św., podczas której wierni będą się modlili o kanonizację męczennika. Kilka godzin wcześniej w Belwederze nastąpi odznaczenie grupy kapłanów, którzy w stanie wojennym włączyli się aktywnie w działalność niepodległościową.

Piotr Korycki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

NIE ŻYJE COLIN POWELL

COVID-19 \ W wieku 84 lat zmarł Colin Powell, sekretarz stanu w administracji George'a W. Busha. Był pierwszym czarnoskórym, który zajął to stanowisko. Spędził 35 lat w wojsku, zostając generałem i przewodniczącym Kolegium Szefów Połączonych Sztabów. Powodem jego śmierci były komplikacje po COVID-19.

UKRAINA \ Naciski separatystów uniemożliwiają działalność obserwatorów OBWE w Donbasie. Organizacja podjęła decyzję o zawieszeniu misji

Obserwatorzy OBWE zakładnikami separatystów

Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) poinformowała o zawieszeniu swojej misji w Donbasie. Powodem są protesty prorosyjskich separatystów i zablokowanie przez nich hotelu w Gorłównie, co uniemożliwia jej członkom pracę.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Szef Specjalnej Misji Monitorującej (SMM) w Donbasie Halit Czevik poinformował, że decyzja o zawieszeniu misji została podjęta w związku z trwającymi protestami przed hotelem w Gorłównie, 39 km od Doniecka, na terenie tzw. Donieckiej Republiki Ludowej, w którym przebywają członkowie misji. – Ze względu na obawy o nasze bezpieczeństwo i ze względu na nasze zasady bezpieczeństwa zawiesiliśmy nasze działania – powiedział Agencji Reutera. Separatyści zablokowali również przejazd misji w Kreminczu, 16 km od głów-

nego miasta regionu. OBWE oceniło, że ograniczenie dostępu do biura misji jest złamaniem immunitetu, a także zobowiązań przez tych, którzy sprawują faktyczną kontrolę nad terytorium.

Przed hotelem od kilku dni gromadzili się protestujący z transparentami. Rozstawiono też namioty. Bramę przed hotelem zamknięto na łańcuch i kłódkę. Dodatkowo zaparkował tam samochód, blokując wyjazd. Właściciel hotelu poinformował członków misji, że mogą poruszać się po hotelu i parkingu na tyłach budynku, ale nie mogą opuszczać terenu obiektu, gdyż jest to, jak przekonywał, polecenie prorosyjskiego mera Gorłówni. Później dwóch mężczyzn we-

szło do hotelu i powiedziało obserwatorom, że nie mogą opuszczać go do czasu, aż ukraińskie władze nie uwolnią członka formacji zbrojnych zatrzymanego 13 października. Jak informują władze w Kijowie, zatrzymany jest Rosjaninem, należącym do jednostki rosyjskich żołnierzy, prowadzących misję rozpoznawczą pod przykryciem. Prorosyjscy separatyści nie zgadzają się z tymi oskarżeniami i przekonują, że był to jeden z ich dowódców i został zatrzymany w pobliżu linii kontaktowej, a także że wchodził w skład wspólnej komisji kontrolującej zawieszenie broni.

OBWE podało, że misja w również kontrolowanym przez separatystów obwo-



To nie pierwszy problem, jaki członkowie misji mają z prorosyjskimi separatystami. Do tej pory sytuacja nie była jednak aż tak poważna | fot. YouTube/d

dzie ługańskim wykonuje swoje obowiązki. Obserwatorzy tej organizacji kontrolują sytuację w Donbasie od 2014 r., gdy został tam przez Rosję wywołany konflikt. Misja działa na całym terytorium Ukrainy, również na terenie niebędącym pod kontrolą władz w Kijowie. To nie pierwszy raz, gdy

prace pracowników OBWE są sabotowane przez wspieranych przez Rosję separatystów. Nigdy wcześniej nie zastosowano jednak wobec nich tak radykalnych posunięć, które zmusiłyby ich do przerwania pracy.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Lawa coraz szybciej dewastuje wyspę

KANARY \ Władze hiszpańskiej wyspy ewakuowały kolejne setki mieszkańców, których posesje znalazły się na drodze rzek lawy coraz szybciej wylewającej się z wulkanu Cumbre Vieja. Ze względu na chmurę pyłu przewoźnicy odwołali wszystkie loty, przez co mieszkańcy muszą uciekać drogą morską.

W niedzielę naukowcy monitorujący erupcję wulkanu Cumbre Vieja na wyspie La Palma w archipelagu Wysp Kanaryjskich odnotowali najsilniejszy wstrząs od początku pierwszej erupcji dnia 18 września br. Cztery tygodnie od początku erupcji mieszkańcy wyspy odczuli trzęsienie o sile 4,6 stopnia w skali Richtera oraz kolejnych 40 mniejszych ruchów sejsmicznych, które zwiastały dalszy postęp żywiołu.

Krótko po wstrząsach lawa zaczęła wylewać się z krateru z rekordową prędkością 1300 metrów na godzinę, poszerzając rzeki lawy pustoszące wyspę. Większa objętość lawy skutkuje na-

sileniem emisji popiołów i toksycznych gazów uwalnianych się po kontakcie z zimnym oceanem, w tym oparów kwasu solnego.

W sobotę spółka Aena odpowiedzialna za obsługę hiszpańskich lotnisk poinformowała, że ze względu na chmurę popiołu unoszącą się nad wyspą przewoźnicy odwołali wszystkie rejsy operujące przez przestrzeń powietrzną La Palmy. Brak możliwości opuszczenia wyspy drogą powietrzną spowodował chaos w lokalnym porcie, gdzie setki turystów i mieszkańców próbują dostać się na prom kursujący pomiędzy okolicznymi wyspami. Stamtąd

planują dostać się na lot, który zabierze ich z powrotem do Hiszpanii.

Wulkanolodzy informują, że erupcja może trwać kolejne tygodnie, dlatego lokalni mieszkańcy przygotowują się na najgorsze. W części wyspy niezagrażonej dewastacją kapituła La Palmy udostępniła magazyn o powierzchni 5 tys. mkw., tak aby mogli zabezpieczyć część swoich ruchomości. Od 24 września br. ponad 180 rodzin mieszkających na drodze rzek lawy umieściło w magazynie swoje meble, mniejsze pojazdy oraz rzeczy osobiste. Od kilku dni do magazynu trafia coraz więcej mienia, w tym setki kilogramów paszy i nawozów przywożonych przez lokalnych rolników.

W ciągu ostatniego miesiąca magma z Cumbre Vieja objęła 750 ha powierzchni wyspy i zniszczyła ponad 1,9 tys. budynków, w tym 878 domów mieszkalnych. Największe zniszczenia odnotowali właściciele plantacji plantanów i awokado, których uprawy doszczętnie zdewastowała rzeka lawy. Lokalne władze ewakuowały już 85 tys. mieszkańców.

.....
Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Reżim Łukaszenki wydalili francuskiego ambasadora

DYPLOMACJA \ Ambasador Francji w Mińsku Nicolas de Bouillane de Lacoste został zmuszony przez reżim Alaksandra Łukaszenki do opuszczenia w tym tygodniu Białorusi. Tymczasem szefowie dyplomacji państw członkowskich UE rozważają nałożenie sankcji na białoruskie linie lotnicze, które służą do tworzenia kryzysu migracyjnego na zewnętrznej granicy UE.

Ministerstwo spraw zagranicznych Białorusi zażądało opuszczenia kraju do 18 października przez ambasadora Francji w Mińsku. Nie podano oficjalnego powodu, ale białoruskie media twierdzą, że nie przekazał on Łukaszence akredytacji. Ambasador wrócił już do Paryża. Nicolas de Bouillane de Lacoste jest jednym z wielu zachodnich dyplomatów, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia Białorusi. W marcu br. wydany przez białoruskie władze został polski konsul z Brześcia Jerzy Timofiejuk, podobny los spotkał łotewskiego ambasadora. Władze w Mińsku poprzez wydalanie dyplomatów krajów członkowskich UE mszczą się za unijne sankcje. Restrykcje polityczne i gospodarcze nałożono na Białoruś m.in.

ze względu na brutalne represje wobec pokojowych demonstrantów. Tymczasem szef łotewskiej dyplomacji Edgars Rinkēvičs chce, aby podczas spotkania szefów dyplomacji państw członkowskich UE omówiono kwestię sankcji wobec białoruskich linii lotniczych Belavia. – Musimy wprowadzić surowsze sankcje. Oznacza to objęcie nimi tzw. firm turystycznych, które organizują loty. Uważam również, że musimy ukarać Belavię – powiedział. Białoruski reżim od kilku miesięcy wykorzystuje Belavię do sprowadzania tysięcy imigrantów, którzy następnie próbują nielegalnie przekroczyć granicę Białorusi z Polską, Litwą i Łotwą.

.....
(pk)
Albicla.com/PawelKryszczak



RUSZA PROCES MORDERCÓW ARBERIEGO

USA \ Ruszył proces w sprawie Ahmauda Arberiego, zastrzelonego w ub.r. w Georgii przez trzech białych, którzy oskarżyli go o bycie włamywaczem. Sprawa może spowodować kolejną falę zamieszek.



KOLEJNA TRAGICZNA POWÓDŹ

INDIE \ Ulew w południowych Indiach spowodowały wylanie wielu rzek. W powodziach zginęły już 24 osoby, wielu nadal nie odnaleziono. Tysiące ewakuowano i przewieziono do tymczasowych obozów.

ŚWIAT

7

STANY ZJEDNOCZONE \ Lewica boi się porażki

Bitwa o Wirginię zadecyduje o przyszłości demokratów

2 listopada w Wirginii odbędą się kolejne wybory na gubernatora. Demokraci boją się, że ich kandydat przegra je z kandydatem popieranym przez Donalda Trumpa. Komentatorzy zwracają uwagę, że taka porażka może mieć bardzo poważne konsekwencje dla amerykańskiej lewicy.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Konstytucja Wirginii zabrania obejmowania stanowiska gubernatora przez więcej niż jedną kadencję z rzędu. Dlatego obecny gubernator Ralph Northam nie może w nich wystartować. Demokraci wystawiają zamiast niego Terry'ego McAuliffe'a, który był gubernatorem w latach 2014–2018. Prawyborcy republikanów wygrał zaś biznesmen Glenn Youngkin, który nie ma żadnego doświadczenia politycznego, ale udało mu się zdobyć poparcie Donalda Trumpa.

Republikanin po raz ostatni został gubernatorem Wirginii w 2009 r. Demokraci boją się jednak, że tym ra-



Demokraci nie przegrali w tym stanie od ponad dekady, jednak perspektywa porażki jest bardzo realna
| fot. EVELYN HOCKSTEIN/Reuters/Forum

zem znów mogą przegrać. Według najnowszego sondażu CBS/YouGov przewaga ich kandydata wynosi zaledwie 3 proc. – poniżej błędu statystycznego. Wielu komentatorów podkreśla, że Wirginia jest politycznie skompli-

kowanym stanem, w którym duże miasta są lewicowe, ale prowincja popiera prawicę – i wyścig wygra ten, kto zmobilizuje swój elektorat. Aby uchronić się przed porażką, demokraci rzucili do tej kampanii wszystkie

siły. W czwartek rzecznik prasowa Białego Domu powiedziała, że Biden popiera McAuliffe'a, przez co organizacja pozarządowa CREW oskarżyła ją o złamanie przepisów. W kampanii oficjalnie pomagają mu rów-

nież pierwsza dama Jill Biden i Stacy Abrams, która przegrała wybory w Georgii, ale stała się po nich niezwykle popularna. W przyszłym tygodniu w jego kampanii weźmie udział także były prezydent Barack Obama.

Komentatorzy podkreślają, że ewentualna porażka w tych wyborach może mieć ogromne znaczenie dla demokratów i samego Bidena. Ich zdaniem, jeżeli Youngkin wygra, to umiarkowani demokraci zaczęli obwiniać skrajną lewicę o to, że zablokowała ustawę o infrastrukturze, a skrajna lewica umiarkowanych o to, że przeważał ich brak poparcia dla ustawy o finansowaniu programów socjalnych. Tym samym konflikt, który już teraz paraliżuje partię, stanie się jeszcze ostrzejszy.

Sam McAuliffe, jeden z najbliższych sojuszników Bidena, otwarcie powiedział, że może przegrać przez niskie notowania prezydenta. Zdaniem komentatorów jego porażka może sprawić, że wpływy Bidena na partię znacząco zmaleją – a to zdecydowanie utrudni mu realizację swojego programu. Może również popsuć morale przed kluczowymi wyborami do Kongresu w 2022 r.

Konserwatywny burmistrz rzuci wyzwanie Orbánowi

WĘGRY \ Péter Márki-Zay wygrał prawyborzy zjednoczonej opozycji, pokonując Klárę Dobrev z Koalicji Demokratycznej. Konserwatywny burmistrz niewielkiego Hódmezővásárhely jako kandydat opozycji na premiera w wyborach parlamentarnych wiosną 2022 r. będzie starał się pokonać rządzący od 2010 r. na Węgrzech Fidesz Viktora Orbána.

Według reformy systemu wyborczego z roku 2012 r. aż 106 członków Zgromadzenia Narodowego wybieranych jest w jednomandatowych okręgach wyborczych, zaś pozostałych 93 – w ramach systemu proporcjonalnego z list partyjnych. Liczne porażki węgierskiej opozycji, które wynikały m.in. z ordynacji wyborczej, wymusiły na niej zjednoczenie, aby jej politycy mogli mieć szansę pokonania rządzącego od 2010 r. prawicowego Fideszu Viktora Orbána.

W ramach porozumienia sześciu największych opozycyjnych ugrupowań, takich jak Koalicja Demokratyczna (KD), Węgierska Par-

tia Socjalistyczna (MSZP), Jobbik, ekologiczna partia Polityka Może Być Inna, liberalne Momentum oraz liberalno-ekologiczny Dialog, rozpisano prawyborzy opozycji. Podczas pierwszej tury głosowania, która odbyła się w dniach 18–28 września, wybrano 106 kandydatów opozycyjnych, którzy zawalczą w jednomandatowych okręgach wyborczych o miejsce do węgierskiego Zgromadzenia Narodowego. Podczas głosowania wyłoniono ponadto trzech polityków, którzy przeszli do drugiej tury prawyborów na kandydata na premiera Węgier. Wśród tych polityków znaleźli się Klára Dobrev

reprezentująca Koalicję Demokratyczną, Gergely Karácsony oraz Péter Márki-Zay. Z wyścigu o pozycję lidera opozycji zrezygnował burmistrz Budapesztu Karácsony, który poparł Márki-Zaya. W niedzielę okazało się, że na kandydata zjednoczonej opozycji na premiera został wybrany Márki-Zay. Ten niezależny konserwatywny polityk zdobył w drugiej turze wyborów 56,7 proc. głosów, pokonując polityk Koalicji Demokratycznej. Podczas niedzielnej wiecu w Budapeszcie Márki-Zay określił swoje zwycięstwo jako rewolucję zwykłych ludzi oraz zachęcił zwolenników wszystkich z opozycyjnych partii do poparcia go w wyborach parlamentarnych zaplanowanych na kwiecień 2022 r.

Zdaniem ekspertów burmistrz kilkudziesięcioletniego Hódmezővásárhely ma szansę na przyciągnięcie elektoratu, który poprzednio głosował na Fidesz. Zdając sobie sprawę z tego zagrożenia, ugrupowanie Viktora Orbána oskarżyło już Márki-Zaya o podpisanie paktu z lewicą, aby pomóc jej wrócić do władzy.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Socjaliści chcą zdelegalizować prostytucję

HISZPANIA \ Premier Hiszpanii Pedro Sánchez zapowiada, że do kwietnia 2023 r. jego rząd wprowadzi zakaz prostytucji. Plany socjalistów mogą pokrzyżować skrajnie lewicowi koalicjanci.

„Wprowadzimy zakaz prostytucji, która zniewala kobiety w naszym kraju” – zadeklarował premier Hiszpanii Pedro Sánchez podczas niedzielnej przemówienia z okazji 40. Kongresu Federalnego Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) w Walencji. Zgodnie z zapowiedzią lidera socjalistów i szefa rządu całkowity zakaz świadczenia usług seksualnych ma wejść w życie do końca bieżącej kadencji, tj. do kwietnia 2023 r.

Obecnie świadczenie usług seksualnych w miejscach prywatnych jest legalne, a karze podlega jedynie сутенерство. Projekt socjalistów zakłada wprowadzenie systemu kar również dla osób świadczących usługi seksualne oraz dla klientów i jednocześnie stworzenie instytucji wspierających ofiary сутенерства i handlu ludźmi. Hiszpańskie media zwraca-

ją uwagę, że realizację projektu może znacznie utrudnić stanowisko części koalicjantów ze skrajnie lewicowej partii Podemos, których głosy będą niezbędne do przyjęcia prawa. Skrajnie lewicowi koalicjanci zamiast całkowitego zdelegalizowania prostytucji postulują znaczne ograniczenie procedury i uruchomienie mechanizmów chroniących pracowników sektora usług seksualnych, tak aby osoby decydujące się na podjęcie pracy z własnej woli nie były wykorzystywane przez grupy przestępcze.

W Hiszpanii prostytucję zalegalizowano w 1995 r. i szacuje się, że obecnie w sektorze pracuje 300 tys. kobiet. Sánchez obiecywał delegalizację prostytucji już w trakcie kampanii wyborczej w 2019 r.

Albicla.com/JoannaKowalkowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

sklep.gazetapolska.pl



Sklep Niepodległego Polaka

POLECA

KSIĄŻKI

NAJBARDZIEJ

KONTROWERSYJNEGO

WYDAWCY ROKU

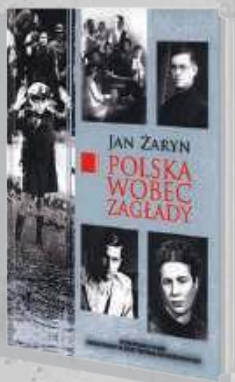
ADAMA BOROWSKIEGO

**ZAMÓW już
TERAZ!**



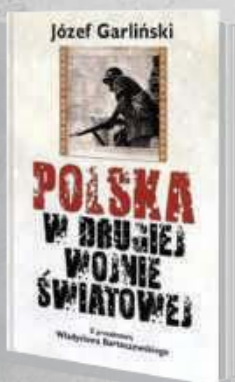
POWSTAWANIE TOŻSAMOŚCI NARODOWYCH. Europa w wiekach XVIII-XX.

Naród się nie przeżył, nie zdewaluował, nie jest wrogiem nowoczesności. Naród to bowiem twór epoki nowożytnej, a właściwie XIX wieku. Narody mają przed sobą większą przyszłość niż za sobą wielką przeszłość, choć ich korzenie sięgają głęboko. I nie są żadnym gotowym fenomenem, skoro zdarza się wiele nieudanych prób ich budowania. Narody zyskują samoświadomość, gdy przepracują własne dziedzictwo. Europa narodów nie jest zagrożeniem dla Unii Europejskiej, lecz jej naturalną rzeczywistością, a może być nawet ratunkiem.



POLSKA WOBEC ZAGŁADY

Historia Państwa Polskiego i Polaków ratujących w czasie II wojny światowej Żydów, współobywateli w II Rzeczypospolitej, jest Europa Zachodniej i całemu światu nieznana. Zamiast faktów związanych z warunkami okupacji niemieckiej na ziemiach polskich dominującej domniemanie, obraz fałszywy. Zamiast wiedzy na temat skali pomocy Żydom udzielanej w skrajnych właściwościach warunków dominujących ignorowane i bezzasadne oskarżenia Polaków o współudział w Zagładzie.



POLSKA W DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Obraz naszego wysiłku wojennego jest jedynym w swoim rodzaju powiązaniem jakże bogatych osobistych doświadczeń autora z systematycznym studium problematyki, która odegrała zasadniczą rolę w biografii jego i jego rodziny. Ta książka wydaje się w jego bogatym dorobku pozycją szczególnie trwałą i szczególnie przydatną dla kolejnych pokoleń czytelników za względu na niewątpliwy talent pisarski autora, jego umiejętność syntetycznego formułowania myśli, a przy tym specyficzne spojrzenie na losy Polski w Europie przez Polaka, który więcej niż pół życia spędził na Zachodzie, poza krajem.



ZACZEŁO SIĘ W POLSCE

Bogato ilustrowany album „Zaczęło się w Polsce. 1939–1989” zawiera artykuły: Pawła Wieczorkiewicza „Wprowadzenie” i „Między dwoma wrogami”, Jana Żaryna „Komunizm po Polsku”, Łukasza Kamińskiego „Polskie miesiące”, Antoniego Dudka „Karnawał”, Henryka Głębockiego „Wojna z narodem”, Jarosława Szarka „Świat wobec stanu wojennego”, Antoniego Dudka „Zakończenie”. W sposób syntetyczny pokazuje polski wysiłek zbrojny w II wojnie światowej, powojenny heroiczny bój z machiną sowieckiego i rodzimego terroru, bunt lat 1968, 1970, 1976, epopeję „Solidarności” i wkład narodu polskiego w ostateczne zwycięstwo nad komunizmem.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / +48 722 111 655

Merkel powinna się wreszcie postawić

Rosja zgłosiła gotowość uruchomienia dostaw gazu przez gazociąg Nord Stream 2, chociaż magistrala nie zyskała jeszcze europejskiej certyfikacji. Jednocześnie Gazprom coraz bardziej wycofuje się z przesyłu przez Ukrainę. Zdaniem Roberta Habecka, szefa niemieckich Zielonych, sprawy w swoje ręce powinien wreszcie wziąć odchodzący niemiecki rząd.

Paweł Woźniak

W poniedziałek operator magistrali, spółka Nord Stream 2 AG, poinformował, że pierwsza nitka Nord Streamu 2 została wypełniona gazem technicznym i ciśnienie w tej części gazociągu jest wystarczające do rozpoczęcia przesyłu surowca. Ewentualne rozpoczęcie dostaw zależy teraz od regulatora europejskiego, w tym przypadku niemieckiej Bundesnetzagentur, która ma przeprowadzić proces certyfikacji zgodności pracy Nord Streamu 2 z przepisami europejskimi dyrektywy gazowej. Decyzja ma zapasć 8 stycznia 2022 r. Potem wniosek ma trafić jeszcze do Komisji Europejskiej, która będzie miała dwa

miesiące na odpowiedź. Dopiero po tych zgodach magistrala będzie mogła zacząć działać, a to oznacza, że zgodnie z procedurami rosyjski gazociąg nie powinien ruszyć do wiosny 2022 r.

Tymczasem Rosjanie kwestionują dyrektywę gazową. Nieoczekiwanie zyskali sojusznika w osobie rzecznika Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wydał ocenę zbliżoną z rosyjskim stanowiskiem.

Jednocześnie Rosja wciąż ogranicza dostawy gazu do Europy. Gazprom nie zarezerwował na listopad dodatkowych mocy przesyłu w tranzyt gazu przez Ukrainę. Ponadto rosyjski koncern zarezerwował na listopad mniejsze przepustowości, przebiegającego również przez Polskę, gazociągu jamalskiego. Po tych infor-



Rosyjskie władze nie zaprzestały kampanii na rzecz szybkiego uruchomienia Nord Streamu 2 | fot. Peter Kovalev/TASS/Forum

macjach cena gazu w hubie w Rotterdamie wzrosła o ponad 10 proc.

W poniedziałek „Die Welt” napisał, że prezydent Rosji Władimir Putin nie zaprzestał kampanii na rzecz szybkiego uruchomienia Nord Streamu 2. „Dostawy tą dro-

gą złagodziłyby napięcia na rynku gazu” – cytuje rosyjskiego przywódcę niemiecki dziennik.

Jednak zdaniem Roberta Habecka, współprzewodniczącego niemieckich Zielonych, sprzeciwiających się kremlowskiej rurze, obo-

wiązkiem obecnego rządu Niemiec są dalsze naciski na Moskwę w sprawie dostaw gazu innymi trasami. – Jesteśmy uzależnieni od Rosji, Rosja dławi dostawy gazu, magazyny nie są pełne, a zapotrzebowanie jest duże. Obecny rząd federalny powinien szybko porozmawiać z Rosją, żeby to się zmieniło – powiedział Habeck. Dodał, że wysokie ceny gazu budzą niepokój ludzi. – Rosja wydaje się grać z nami w pokera, ale to jest kwestia polityki zagranicznej, którą obecny rząd może przynajmniej jeszcze negocjować – stwierdził niemiecki polityk.

Zieloni, którzy uczestniczą w negocjacjach koalicyjnych z socjaldemokratyczną SPD i liberalną FDP, mają duże szanse na znalezienie się w nowym niemieckim rządzie.

Rząd ma różne metody na obniżenie cen paliw

PALIWA \ Nie obniżałbym obecnie akcyzy, aby zmniejszyć ceny paliw, bo nie powinno się ograniczać dochodów państwa – powiedział wicepremier i prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Nie uważam, żeby akurat ta metoda w tym momencie była najlepsza – wyjaśnił.

Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego dokonanie w Polsce zmian pozytywnych dla ogromnej większości społeczeństwa wymaga pieniędzy, więc on by dochodów państwa nie obniżał. W jego opinii rząd może wykorzystać rozmaite metody. Obniżenie akcyzy nie jest jedyną metodą na niższe ceny. Natomiast zasugerował, aby różnego rodzaju podmioty gospodarcze troszkę ograniczyły swoją ekspansję dochodową.

Premier Mateusz Morawiecki, pytany, dlaczego benzyna na stacjach kosztuje ok. 6 zł, przypomniał, że podobna cena była w 2012 r., tyle że wynagrodzenia w Polsce były znacznie niższe i znacznie mniej produktów można było kupić za przeciętne wynagrodzenie. Wskazał, że minimalne wynagrodzenie wynosiło wówczas ok. 1500 zł.

– Cena paliw mnie bardzo niepokoi, ale równie waż-

ne jest porównanie zarobków Polaków – powiedział. Dodał, że z zestawienia cen w innych krajach Unii Europejskiej wynika, że ceny na polskich stacjach są jednymi z najniższych w Europie, i ma nadzieję, że takie pozostaną. – Będziemy dążyć do tego, żeby były jeszcze niższe – zapewnił premier.

Niedawno Daniel Obajtek, prezes Orlenu, powiedział, że koncern stara się utrzymywać ceny tradycyjnych paliw, takich jak olej napędowy czy benzyna 95, poniżej 6 zł. – Jest to trudne, ale działamy bardzo mocno odpowiedzialnie, bo doskonale sobie zdajemy sprawę, że rozwój gospodarki jest również rozwojem Orlenu – stwierdził. – Koncern w żadnym wypadku nie wykorzystuje swojej pozycji, tylko stara się stabilizować ceny paliw – zapewnił Obajtek.

Ostatnio rząd Portugalii poinformował, że podjął decyzję o tymczasowym ograniczeniu obciążeń podatkowych na paliwa oferowane na stacjach. Obciążenie podatkowe dla producentów i dystrybutorów paliw jest mniejsze o 1 eurocenta na 1 litrze oleju napędowego oraz o 2 eurocenty na 1 litrze benzyny. Nowe przepisy podatkowe dotyczące paliw obowiązują od soboty 16 października do 31 stycznia 2021 r.

Ich wprowadzenie wynikało z drastycznego zwiększenia cen energii na europejskich rynkach w ostatnich dniach. Przedstawiciel rządu Antonio Costa sprecyzował, że obniżka podatku ma charakter decyzji nadzwyczajnej, a jej celem jest wpłynięcie na dostawców, aby obniżyli ceny paliw dla finalnych odbiorców.

.....
(LUS, PAP)

Rekordowe zyski państwowych spółek

FIRMY \ 20 największych spółek państwowych notowanych na warszawskiej giełdzie, z Orlenem, KGHM i PGE na czele, w drugim kwartale br. zarobiło na czysto łącznie 11,1 mld zł. To o 82 proc. więcej niż rok temu.

Wynik netto dwudziestki największych spółek państwowych przebił dokonania z analogicznego okresu 2020 r. – podał Businessinsider.com. Orlen, KGHM, PGE oraz 17 innych kontrolowanych przez skarż państwa spółek uzyskały zyski, jakich jeszcze nigdy nie miały. Razem zarobiły 82 proc. więcej niż rok temu, czyli aż 11,1 mld zł.

„Mówiło się, że rekordowy był pierwszy kwartał 2021 r., gdy likwidowano w spółkach lockdownowe rezerwy. Tak było do teraz, gdy sprawdzono dane za drugi kwartał. Państwowe spółki osiągnęły wyniki, które zaskoczyły ekspertów. Pozytywnie, ponieważ są rewelacyjne” – napisał portal.

Jak dodał, 20 największych spółek państwowych i 20 największych prywatnych notowanych na GPW łącznie zarobiło na czysto w drugim kwartale br. 15,4 mld zł. – To jest re-

kord – podkreślił BusinessInsider.com. Najwięcej zarobił KGHM. Zanotował 2,36 mld zł zysku. To trzeci najlepszy wynik w historii koncernu.

Niewiele mniejszy zysk w drugim kwartale br. osiągnął PKN Orlen – 2,24 mld zł. Warto podkreślić, że tylko dwa razy w historii spółka miała większy zysk netto – 4,35 mld zł w drugim kwartale 2020 r. i 2,56 mld zł w drugim kwartale 2005 r. Na trzecim miejscu podium znalazła się PGE, której zysk wyniósł 1,88 mld zł, co oznacza wzrost o 3 mld zł, licząc rok do roku. To jej drugi najwyższy wynik w historii.

Spośród pozostałych spółek PKO BP miał zysk 1,24 mld zł – o 54 proc. wyższy, licząc rok do roku, a Grupa Azoty, której zysk netto wyniósł 168 mln zł, przebiła ubiegłoroczne wyniki o 224 proc.

.....
(jak, Businessinsider.com)



fot. Twitter/d

**POLACY MAJĄ ŚWIADOMOŚĆ, ŻE ICH DANE SĄ WYKORZYSTYWANE W SIECI
BEZPIECZEŃSTWO W INTERNECIE** \ 73 proc. konsumentów w Polsce ma świadomość, że ich prywatne dane są wykorzystywane przez firmy, z którymi wchodzi w interakcję przez internet, a co dziesiąty wie, jak nie dać się śledzić w sieci – wynika z raportu firmy doradczej Deloitte.

GAZ \ Polska może w sądach opóźnić uruchomienie Nord Streamu 2 o dwa lata

Timmermans dostanie w Rosji posadę?

To, co mówi komisarz Frans Timmermans, że drogi gaz w Europie nie ma związku z manipulacją cenami przez Gazprom, w żaden sposób się nie broni, to absurd. Obecna sytuacja to efekt klimatycznego pakietu UE, a także działań Rosji i Niemiec w sprawie Nord Streamu 2 – ocenił europoseł Jacek Saryusz-Wolski.

Jan Kamieniecki

Zdaniem europosła PiS zwyżkujące ponad miarę, w sposób niespodziewany i bez precedensu w najnowszej historii ceny energii wynikają z dwóch źródeł. – Pierwszy, długofalowy czynnik to klimatyczna polityka, która nakłada swego rodzaju podatek, obciążenie na emitujące CO₂ źródła energii. Krótko mówiąc, poprzez ETS i certyfikaty CO₂ energia staje się coraz droższa. To czynnik mówiący wiele o tym, co może wynikać z tzw. pakietu Fit for 55 – wyjaśnił Saryusz-Wolski.

– Czynnik krótkofalowy, ale on może trwać długo, to cena gazu. Przez długie lata było tak, że ceny ropy ciągnęły za sobą ceny gazu. W tej chwili relacja się odwróciła i ceny gazu ciągną ceny ropy. Stąd dzisiaj mamy bardzo wysokie ceny na stacjach benzynowych,



Ostatnie wypowiedzi komisarza Timmermansa wywołują spekulacje, czy nie załatwił on sobie posady dyrektora w jednej z rosyjskich spółek energetycznych | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

coraz droższą energię, co jest alarmujące dla gospodarek UE – tłumaczył europoseł na łamach portalu wPolityce.pl.

Jego zdaniem obecną sytuację zawdzięczamy więc UE i jej klimatycznemu pakietowi oraz gazociągowi Nord Stream 2, za którym stoją Gazprom, Ro-

sja i Niemcy. – To one spowodowały bardzo wysokie ceny energii. Jeżeli ceny gazu poszybowały o 800–900 proc., to najprostsza logika ekonomiczna wskazuje, że to musi rodzić wzrosty cen energii i to w dużej skali. To się właśnie dzieje – zaznaczył Saryusz-Wolski.

Dlatego – jak podkreślił – zdumiała go opinia Fransa Timmermansa, wiceszefa Komisji Europejskiej odpowiedzialnego za Europejski Zielony Ład. – Opinia komisarza, że energetyczny kryzys w UE nie ma żadnego związku z manipulacją cenami przez

Gazprom nie broni się ani logicznie, ani merytorycznie, jest ekonomicznym absurdem. Może tylko wywoływać spekulacje, czy aby pan Timmermans nie ma zaklepanej posady dyrektora w jednej z rosyjskich spółek energetycznych – stwierdził europoseł.

Saryusz-Wolski przypomniał, że w odpowiedzi na jego i kilku innych europosłów interpelację Komisja Europejska zobowiązała się przeprowadzić w tej materii śledztwo. – Niech KE ustali, czy miało miejsce manipulowanie cenami, zaprzestanie dostaw oraz niewypełnianie przed sezonem grzewczym i zimowym magazynów. Są kraje, gdzie magazyny z gazem są pełne jedynie w 40 proc. Na szczęście Polska ma najwyższy stopień zapełnienia, bo aż 97 proc. – podkreślił.

(wPolityce.pl)

Elektryki nie zmniejszą polskiej emisyjności

MOTORYZACJA \ Klimatyczne korzyści z promocji aut elektrycznych w Polsce są przeceniane. Oszczędności emisyjne w kontekście całego cyklu życia elektryka w warunkach polskiego miksu są marginalne – wyliczyli eksperci Warsaw Enterprise Institute (WEI).

Promocja aut elektrycznych ma być jednym ze sposobów na ograniczanie emisji CO₂. Komisja Europejska chce zakazu sprzedaży aut spalinowych, począwszy od 2036 r., na terenie całej UE. Czy jednak naprawdę elektryki uratują klimat? Eksperci WEI w raporcie „Pod prąd – elektromobilność” przedstawiają wyliczenia, z których wynika, że klimatyczne korzyści z promocji aut elektrycznych w Polsce są przeceniane.

Emisyjność całego cyklu życia miejskiego auta spalinowego można oszacować na 29,75 ton CO₂, a miejskiego elektrycznego na 30 ton. W segmencie premium auto spalinowe wyemituje około 35,5 ton CO₂, a elektryczne – 34 tony.

Według ekspertów WEI korzyści z wprowadzenia aut elektrycznych zmniejszają się jeszcze bardziej,

jeśli weźmiemy pod uwagę, że w czasie spada nie tylko emisyjność elektryków, lecz także aut spalinowych. Jeśli zaś uwzględnić straty na przesyłaniu energii i ładowaniu auta elektrycznego, oszczędności emisyjne znikają całkowicie, a poziomy emisji rosną.

Co więcej, planowany zakaz sprzedaży aut spalinowych może sprawić, że bogatsze społeczeństwa UE, które stać już na zakup auta elektrycznego, będą odsprzedawać masowo, a więc także tanio do Polski swoje spalinówki, co w praktyce może sabotować naturalny rozwój rynku aut elektrycznych. Zwłaszcza że samochody elektryczne są obecnie drogie jak na kieszeń przeciętnego Polaka. Auto segmentu miejskiego to wydatek trzech rocznych pensji, a segmentu premium pięciu lub sześciu.

WEI rekomenduje, by ewentualne wprowadzenie zakazu sprzedaży aut spalinowych leżało w gestii poszczególnych krajów członkowskich ze względu na różnice w miksie energetycznym i infrastrukturze. Jednak biorąc pod uwagę agresywny kierunek polityki klimatycznej UE, możliwe jest fiasco takich propozycji.

Zakładając taki scenariusz, należy zawczasu przygotować strategię zaadaptowania Polaków do aut elektrycznych. Niezbędna jest rozbudowa infrastruktury szybkiego ładowania tak, by załadowanie auta elektrycznego nie było czasochłonnym problemem. Istotna będzie także realna zmiana miksu energetycznego, który docelowo powinien opierać się na OZE wspartym energią nuklearną.

(ar)

Nawozy pozostaną w kraju

ROLNICTWO \ W związku z pojawiającymi się niedoborami na rynku nawozowym Grupa Azoty ogranicza wysyłkę za granicę oraz apeluje do swoich autoryzowanych dystrybutorów o zapewnienie oczekiwanej dostępności do nawozów na rynku krajowym.

Grupa Azoty, obserwując wzmożony popyt na nawozy, podjęła decyzję o ograniczeniu dostaw na rynki zagraniczne i przekierowaniu produktów na rynek krajowy. Jak tłumaczy spółka, wolumeny dostarczane na rynki zagraniczne wynikają z zawartych wcześniej kontraktów, często wieloletnich, których niezrealizowanie wiązałoby się z dużymi karami finansowymi.

Spółka zaapelowała też do dystrybutorów, aby w pierwszej kolejności zabezpieczyły potrzeby zakupowe polskich rolników. W wyniku podjętych działań część dystrybutorów podjęła decyzję o publikacji na swoich stronach internetowych aktualnych cenników, pozostaje też do dyspozycji rolników pod wskazanymi przez siebie numerami telefonów. Grupa Azoty zwraca uwagę, że po wyprodukowaniu na-

wozu i sprzedaży innym firmom nie ma kontroli nad ich dalszą odsprzedażą. W ostatnim czasie w mediach społecznościowych przedstawiane są nawozy przygotowane w centrach logistycznych do transportu za granicę. Jak zaznacza polski producent, produkty te są własnością innych firm, które sprzedając nawozy za granicę, uzyskują wyższe marże niż na rynku polskim, ponieważ część producentów europejskich zatrzymała lub istotnie ograniczyła produkcję. W konsekwencji poziom cen na tamtych rynkach jest wyższy niż w Polsce.

Grupa Azoty jest obecnie jedną z nielicznych firm w Europie, która pomimo rekordowo wysokich cen gazu, nie wstrzymała lub istotnie nie ograniczyła produkcji.

Paweł Woźniak

DOPLATY \ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła w poniedziałek wypłatę zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich i płatności obszarowych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za 2021 r. Zaliczki będą wypłacane na najwyższym dopuszczonym w Unii Europejskiej poziomie i w przypadku dopłat bezpośrednich wyniosą 70 proc., a w przypadku płatności obszarowych – 85 proc. należnych dopłat.

ROZRYWKA \ Za kilka miesięcy rusza nowy standard

Zmiany w telewizji naziemnej, sprawdź swój odbiornik

Korzystanie z telewizji naziemnej od połowy 2022 r. może wiązać się z koniecznością wymiany telewizora na nowy. – Warto już teraz sprawdzić model odbiornika pod kątem spełniania standardów systemu DVB-T2 – radzi Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Paweł Woźniak
Albicla.com/PawełWozniak

Na 1 lipca 2022 r. planowany jest w Polsce start nowego standardu telewizji DVB-T2. Będzie to bardzo istotna zmiana w sposobie dystrybucji naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce – odtąd będzie to jedyny standard nadawania. Jego wdrożenie wiąże się z przekazaniem niektórych częstotliwości, zajmowanych obecnie przez kanały TV, na potrzeby sieci szybkiego internetu 5G. W związku z tym odbiór programów w starym formacie DVB-T nie będzie już możliwy. Zmiana będzie wprowadzana etapami wiosną 2022 r.

W akcję promującą nową naziemną telewizję cyfrową, zainicjowaną przez Instytut Łączności, właśnie włączył się UOKiK. – Konsumenci powinni przygotować się na nadchodzące zmiany. Warto już teraz sprawdzić model telewizora pod kątem spełniania standardów systemu DVB-T2. Nie zapominajmy o seniorach, którzy mogą w tym zakresie potrzebować wsparcia najbliższych – powiedział prezes Urzędu Tomasz Chróstny.

Nowy system zapewnia nowe możliwości i korzyści dla konsumentów. – Widzowie zyskają wyższą jakość obrazu i dźwięku oraz większy wybór kanałów – wskazał szef UOKiK.



Za kilka miesięcy odbiór programów w starym formacie DVB-T nie będzie już możliwy | fot. AdobeStock/d

Przestrzegł jednak, że dalsze korzystanie z telewizji naziemnej może wiązać się z koniecznością dostosowania telewizora lub wymia-

ny na nowy. – Odbiornik musi posiadać odpowiednie funkcje – podkreślił.

Jak wyjaśnił Urząd, większość telewizo-

rów wyprodukowanych w ostatnich latach jest dwusystemowa, czyli wyposażona w możliwość odbioru obecnego systemu DVB-T i nowego DVB-T2. Telewizor zgodny ze standardami DVB-T2 może jedynie wymagać zmiany ustawień. „Jeśli masz wątpliwości, czy twój telewizor odpowiada na potrzeby nowych standardów, sprawdź jego parametry w instrukcji obsługi, w wyszukiwarce internetowej lub bezpośrednio u producenta” – radzi Urząd. Jeśli odbiornik nie spełnia wymogów DVB-T2, konieczny będzie zakup specjalnej przystawki – tzw. tunera zgodnego z wprowadzanymi standardami.

Urząd proponuje, by podczas kupowania nowego sprzętu zapytać sprzedawcę, czy telewizor odbiera telewizję naziemną w standardzie DVB-T2, kodowanie obrazu w standardzie HEVC oraz kodowanie fonii w standardzie MPEG-2 Audio Warstwa 2 i Dolby E-AC-3.

Więcej informacji na temat DVB-T2 można znaleźć na stronie: Gov.pl/cyfrowaTV.

Musk jest najbogatszy, ale nie dość szczodry

PIENIĄDZE \ Fortuna Elona Muska, najbogatszego obecnie człowieka świata, wynosi 236 mld dol. i jest warta tyle, ile razem wzięte majątki Billa Gatesa i Warrena Buffetta, którzy figurowali kiedyś na czele list miliarderów. Tuż za Muskiem sklasyfikowano szefa Amazona Jeffa Bezosa (197 mld dol.) i prezesa koncernu LVMH Bernarda Arnault (164 mld dol.).

Według najnowszego rankingu Bloomberg Billionaires Index, Elon Musk, który jest dyrektorem generalnym producenta pojazdów elektrycznych Tesla oraz właścicielem przedsiębiorstwa przemysłu kosmicznego SpaceX, otwiera rejestr najbardziej majątnych ludzi z 236 mld dol. Na podium znaleźli się szef zajmującego się e-handlem Amazona Jeff Bezos (197 mld dol.) oraz prezes kosmetycznego koncernu LVMH Bernard Arnault (164 mld dol.).

Jak zauważyła telewizja CNBC, Musk dodał w tym roku do swojej fortuny ponad 60 mld dol. dzięki dobrym wynikom akcji Tesli, a także niedawnej sprzedaży akcji SpaceX, która wyceniła firmę na 100 mld dol. Transakcja SpaceX zwiększyła wartość netto majątku Muska o 11 mld dol.

Dziennikarze CNBC zwrócili uwagę, że aktualny ma-

jątek Muska jest równy mieniu zgromadzonemu w sumie przez współzałożyciela Microsoftu Billa Gatesa oraz giełdowego inwestora prowadzącego firmę Berkshire Hathaway Warrena Buffetta, którzy figurowali kiedyś na pierwszych miejscach list najbogatszych ludzi na świecie. Obecnie Gates ze 130 mld dol. plasuje się na czwartym miejscu rankingu, a Buffett ze 103 mld dol. zamyka pierwszą dziesiątkę.

– Oczywiście Gates i Buffett byliby znacznie bliżej Muska w rankingu bogaczy, gdyby nie ich filantropijna działalność. Obaj w ciągu ostatnich lat przekazali dziesiątki miliardów dolarów na cele charytatywne, podczas gdy Musk był krytykowany za to, że nie podarował zbyt wiele ze swojej ogromnej fortuny – zaznaczyła CNBC. Jak dodaje, Musk wcześniej mówił,

że woli pozostać anonimowy, gdy rozdaje pieniądze.

Telewizyjna stacja przypomina, że w tym roku Elon Musk zobowiązał się uszczuplić swój majątek o 150 mln dol., w tym 100 mln dol. przeznaczył na nagrody w konkursie na opracowanie przełomowej technologii przekształcającej emisję CO₂ w produkty użytkowe. Według technologicznego serwisu „Recode” jest to kwota większa niż wszystkie dotychczasowe darowizny multimiliardera na cele charytatywne.

Możliwe, że Musk jeszcze zwiększy charytatywną działalność, ponieważ na początku tego roku poprosił użytkowników Twittera o krytyczne uwagi na temat sposobów, w jakie mógłby oferować innym swoje fundusze.

.....
(jak, PAP)

Podatek na zdrowie

FINANSE \ Jak wynika z analiz Centrum Monitorowania Rynku, wprowadzenie opłaty cukrowej dało w pierwszych dziewięciu miesiącach roku ponad 1 mld zł dochodów do budżetu. Podobne opłaty jak w Polsce wprowadza coraz więcej państw w trosce o zdrowie i wagę obywateli.

Trwająca pandemia, niższe niż w latach poprzednich temperatury powietrza, do tego wprowadzona z początkiem roku opłata cukrowa wpłynęły na ograniczenie popytu na wybrane produkty, wyraźny jest wzrost ich cen – wylicza Tomasz Rydzewski z CMR. W przypadku napojów gazowanych ceny wzrosły o 36 proc., a spadek sprzedaży o 20 proc. Ceny wód smakowych wzrosły o ok. 33 proc. przy 21-proc. spadku sprzedaży.

Wprowadzenie opłaty cukrowej spowodowało też korzystne zmiany – część producentów obniża zawartość cukru w napojach. – Intensywnie promowane są wersje zero lub light popularnych marek oraz pojawiają się produkty całkowicie niesłodzone – wyjaśnia Rydzewski. Aż 96,5 proc. z opłaty cukrowej trafia do

NFZ, co też wychodzi nam na zdrowie.

Według danych WHO w Polsce już co najmniej 3 mln Polaków choruje na cukrzycę, ale nawet 1 mln spośród nich nie zdaje sobie z tego sprawy, bo wciąż nie ma wykrytej choroby. Z uwagi na powszechność występowania tej choroby cukrzyca nazywana jest chorobą społeczną i cywilizacyjną.

Nadmiar słodczy wywołuje też nadwagę. Według NCD Risk Factor Collaboration trzech na pięciu dorosłych Polaków ma nadwagę, a jeden na czterech jest otyły. Skala tego zjawiska systematycznie rośnie. Szacuje się, że w 2025 r. w Polsce otyłych będzie 26 proc. dorosłych kobiet i 30 proc. dorosłych mężczyzn.

.....
Mariusz Andrzej Urbanek

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA



TEATR \ Premiera w Teatrze Współczesnym w Warszawie

Żądni satysfakcji

Spektakl „Wachlarz” to zabawa komediową konwencją, karuzela intryg i szaleńcza koordynacja pracy 14 aktorów równocześnie. To XVIII-wieczna opowieść o walce o kobiece względy i – a jakże – sile miłości.



Wysiłkom bohaterów towarzyszy seria zabawnych przypadków – to lekka i przyjemna komedia omyłek | fot. Magda Hueckel/TW/d

Sylvia Krasnodębska
Albicla.com/SylviaKrasnodebska

Autor komedii Carlo Goldoni w 1764 r. przestrzegał, że napisał sztukę, któ-

ra nie będzie łatwa w realizacji. „To wielka komedia, wielka – bo kosztowała mnie wiele trudu i wiele trudu będzie kosztować aktorów wystawienie jej. Będą musieli bardzo uważać i przeprowadzić więcej prób niż zazwyczaj; ale komedia należy do tych, które pozwalają wykonawcom zabłysnąć talentem i zręcznością” – napisał w necjanin ponad 250 lat temu. I przewidział trudy realizacji

dinamicznych scen z udziałem 14 aktorów, ale również błysk talentu Sławomira Orzechowskiego, który zaadaptował scenę. Jego kreacja hrabiego di Rocci Mariny to brawurowy pokaz kunsztu

aktorskiego, który wyraża się nie tylko mimiką i gestykulacją, ale również pracą głosem. „Wachlarz” (w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza) to opowieść o arystokratkach i wieśniakach, którzy żyją na jednym podwórku między kilkoma domami. Jak to na każdym podwórku, muszą być zagłębienie w okna, plotkowanie, intrygi i spory. A tych nie brakuje, bo młodzieńcy starają się o względy dwóch dam – prostolinijnej wieśniaczki i zmanierowanej arystokratki. Wysiłkom bohaterów towarzyszy seria zabawnych przypadków – słowem jest to lekka i przyjemna komedia omyłek, w której pod zabawnymi zwrotami akcji kryją się pytania o uczciwość, egoizm i formy przeżywania radości.

„Żądam satysfakcji!” – mówi jeden z absztyfikantów. To cecha wszystkich bohaterów włoskiej komedii, ale i potrzeba publiczności. Czy spełniona? „Wachlarz” w Teatrze Współczesnym w Warszawie w reżyserii Macieja Englerta nie jest dziełem wiekopomnym, które szturmować będzie listę najistotniejszych współczesnych inscenizacji na mapie teatralnej naszego kraju. Ale jest to urokliwa opowieść o sile miłości, która pod każdą szerokością geograficzną i w każdym czasie, mimo różnych konwenansów i mód, ma tę samą, niepokonowaną moc.

„Żądam satysfakcji!” – mówi jeden z absztyfikantów. To cecha wszystkich bohaterów włoskiej komedii, ale i potrzeba publiczności. Czy spełniona? „Wachlarz” w Teatrze Współczesnym w Warszawie w reżyserii Macieja Englerta nie jest dziełem wiekopomnym, które szturmować będzie listę najistotniejszych współczesnych inscenizacji na mapie teatralnej naszego kraju. Ale jest to urokliwa opowieść o sile miłości, która pod każdą szerokością geograficzną i w każdym czasie, mimo różnych konwenansów i mód, ma tę samą, niepokonowaną moc.

której zaprezentowała fragment nadchodzącej piosenki. 15 października o godz. 1 w nocy odbyła się oficjalna premiera piosenki wraz z teledyskiem. Transmisję oglądało ponad 300 tys. osób. Nowy utwór Adele pobił wszelkie możliwe rekordy. Piosenkarka osiągnęła największą liczbę odtworzeń w ciągu doby w serwisie Spotify. Pobiła również dzienny rekord na Amazon Music i Apple Music, a jej teledysk w ciągu 15 godzin obejrzało 25 mln osób. Jak wspomniała Adele, inspiracją do stworzenia singla była ona sama. Wokalistka porusza w nim niezwykle ważną kwestię, jaką jest dostrzeżenie samego siebie i swoich potrzeb. Utwór jest niejako odzwierciedleniem całego dorobku artystki połączonym z całkowicie nowym brzmieniem. Premiera albumu „30” odbędzie się 19 listopada.

Wielki powrót wielkiej artystki

POPKULTURA \ Ma na swoim koncie 15 wygranych Grammy, dziewięć nagród Brit Awards, cztery statuetki American Music Awards, Oscara i wiele innych nagród. Adele, czyli jedna z najlepszych popowych artystek muzycznych naszych czasów, po premierze swojego ostatniego albumu „25” zniknęła ze sceny muzycznej na sześć lat. Teraz powraca z piosenką „Easy On Me” i zapowiedzią nowego albumu, wywracając tym samym muzyczny świat do góry nogami.

Ostatni album pt. „25” osiągnął gigantyczny sukces, sprzedając się w nakładzie ponad 20 mln egzemplarzy. Następnie artystka zaprzestała występów. W 2020 r. wróciła do życia publicznego, a wszyscy fani niecierpliwie wyczekiwali muzycznego powrotu.

Na początku października zaczęły pojawiać się tajemnicze billboardy z liczbą „30”. Fani wokalistki szybko zorientowali się, że jest to zapowiedź powrotu. W ciągu kilku dni Adele opublikowała oficjalny zwiastun oraz datę premiery nowego singla pt. „Easy On Me”. Piosenkarka po raz pierwszy zorganizowała transmisję live na swoim profilu na Instagramie, podczas



Teledysk do utworu „Easy On Me” w ciągu 15 godzin obejrzało 25 mln osób | fot. mat. pras./d

Mateusz Sobstel

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Źródło: Wikipedia/d

Św. Tomasz z Akwinu

(1225–1274) dominikanin, święty Kościoła katolickiego, doktor Kościoła, teolog i filozof scholastyk

\\ Prawo jest to rozporządzenie rozumu dla dobra wspólnego nadane i publicznie obwieszczone przez tego, kto ma pieczę nad wspólnotą. \\

POLITYKA \ Krajowe i zagraniczne echa orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie obszarów prymatu prawa krajowego nad unijnym

Sprawdzian sprawczości i suwerenności

W sobotę w RMF, w poniedziałek w tygodniku „Sieci”, a w środę u nas, w „Gazecie Polskiej” – prezes Jarosław Kaczyński udziela kolejnych wywiadów, w których bardzo ważne miejsce zajmują tematy relacji z UE i reformy wymiaru sprawiedliwości. Dziś premier Mateusz Morawiecki przedstawi stanowisko Polski w Parlamencie Europejskim, występując w ramach debaty po decyzji Trybunału Konstytucyjnego, potwierdzające go wyższość polskiej konstytucji nad wyrokami TSUE w dziedzinach nieobjętych traktatami. „Czy liberalno-lewicowa większość coś z niego zrozumie?” – pyta na Twitterze europosłanka PiS Beata Mazurek. Problem jednak nie w zrozumieniu słów premiera, a w tym, że role w tej sztuce rozpisane są od 2015 r.



Krzysztof Karnkowski

Trudno mieć o to oczywiście pretensje do samego premiera. Możemy być jednak pewni, że nawet jeśli ograniczyłby się do komunikatu: „Zrobiliśmy to samo, co wiele innych państw Unii, a z samej Unii nie planujemy wychodzić”, w wystąpieniach kolejnych mówców słowo „polexit” mieszałoby się ze stwierdzeniami, że nasz Trybunał Konstytucyjny wspólnie z rządem zrobił coś niedopuszczalnego i niemieszczącego się w unijnym porządku prawnym.

Festiwal hipokryzji... w imię wspólnych wartości i zasad

Mieliśmy już przecież przedsmak takiej hipokryzji w komentarzach niemieckich prawników, którzy próbowali udowodnić, że niemiecki trybunał, wydając analogiczne postanowienie, zrobił coś zupełnie nieporównywalnego. Ba, choć wśród państw, które podkreślały pierwszeństwo prawa własnego nad unijnym, była również Francja, wspólny, krytyczny wobec stanowiska Polski list opublikowali szefowie dyplomacji Francji i Niemiec, Jean-Yves Le Drian i Heiko Maas. „Członkostwo w UE idzie w parze z całkowitą i nieograniczoną przynależnością do wspólnych wartości i zasad” – piszą ministrowie. „Szacunek dla tych zasad i wartości oraz ich przestrzeganie dotyczy każdego państwa członkowskiego, jest bezwarunkowe i oczywiście ma również zastosowanie do Polski, która zajmuje ważne miejsce w UE. Oznacza to, że przynależność do UE obliuguje prawnie i moralnie do przestrzegania wszystkich



Asertywność w relacjach z Unią w kwestii sporu między TSUE a TK może być tu kluczowa | fot. VINCENT KESSLER/Reuters/Forum

unijnych reguł. W tym kontekście ponawiamy nasze wsparcie dla Komisji Europejskiej, aby stała na straży przestrzegania prawa europejskiego” – dodają.

Niemiec i Francji nie należy jednak traktować łącznie, ponieważ na wspomnianym liście ich jedynomyślność w kwestii Polski szczęśliwie się kończy. Praktycznie wszyscy pretendenci do prezydenckiego fotela, poza Macronem, poparli stanowisko polskiego TK, a i sam urzędujący prezydent mocno złagodził pierwotnie ostre stanowisko. Jak dowiadujemy się z tekstu Jędrzeja Bieleckiego w „Rzeczpospolitej”, decyzja polskiego Trybunału stała się jednym z tematów kampanii wyborczej nad Sekwaną, a zrozumienie i wsparcie dla Polski wyrazili nie tylko kandydaci prawicowi i skrajni. Nawet płynący w głównym nurcie Michael Barnier, były

unijny negocjator, dostrzega w działaniach TSUE zagrożenie dla prawnej suwerenności państw. Tyle że choć przyznaje tym samym prawo do samostanowienia Francji, odmawia go Polsce, uznając decyzję Trybunału Konstytucyjnego za „polityczną”. Tłumaczenia Barniera bliskie są więc stanowisku szefa niemieckiego TK, który wszelkie analogie między decyzjami sądów konstytucyjnych naszych państw kwituje stwierdzeniem, że w Niemczech trybunał nie jest polityczny, w Polsce zaś jest. Mocne słowa, jak na partyjnego nominata z niedawnym doświadczeniem parlamentarnym.

To jednak nic nowego, w kontekście wymiaru sprawiedliwości na długo przed ostatnią serią decyzji TSUE i wyrokami TK niemal wprost odmawiano nam praw podobnych do tych, jakimi cieszą się kraje starej Unii, uzasadniając

to brakiem tradycji demokratycznej w Polsce i różnicami historycznymi. Wielokrotnie zwracał na to uwagę choćby Zbigniew Ziobro. Niestety przez lata w PiS dominowało nastawienie, że należy cierpliwie tłumaczyć Unii polską specyfikę i uwarunkowania historyczne, by przekonać ją do swoich racji. Chyba dopiero blokowanie należnych nam środków z Funduszu Odbudowy stworzyło części polityków oczy na to, że nasze problemy nie biorą się z żadnej niewiedzy, a po prostu ze złej woli naszych europejskich partnerów, chcących mieć nad Wisłą uległe wobec siebie władze i także elity, również sędziowskie.

Gra polexitem, czyli ostatnia deska ratunku Tuska

Po wyroku TK w polskiej polityce o wiele częściej mówi się o rzekomym polexicie, w czym prym wiedzie oczy-

wiście Platforma Obywatelska. Dla Donalda Tuska hasło obrony naszej obecności w Unii Europejskiej wydaje się ostatnią już deską ratunku, ostatnią nadzieją na wywołanie i zdyskontowanie społecznych emocji wykraczających poza żelazny elektorat PO. To m.in. dzięki przestraszeniu części wyborców, że „PiS wyprowadzi nas z Unii”, udało się kilka lat temu tak skuteczna mobilizacja liberalnego elektoratu wielkomiejskiego w wyborach samorządowych, pozwalająca licznym nominatom PO, w tym przede wszystkim Rafałowi Trzaskowskiemu, imponująco wygrywać już w pierwszej turze głosowania.

Tym razem jednak trudno uznać, że mobilizacja się udała. Media, również zagraniczne, bardzo chętnie pokazują tłumy na manifestacji, jaka odbyła się w zeszłą niedzielę w Warszawie

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Tony Blair

(ur. 1953) brytyjski polityk, w latach 1994–2007 przywódca Partii Pracy, premier Wielkiej Brytanii w latach 1997–2007

\\ Europa jest Europą wolnych, niezależnych, suwerennych nacji, które zdecydowały się podzielić swoją suwerennością, mając na uwadze własne interesy oraz wspólne dobro, osiągając wspólnie więcej, niż bylibyśmy w stanie osiągnąć indywidualnie. \\

PUBL...

15

na wezwanie Tuska. Jednak, o czym pisałem tydzień temu, nawet gdy weźmie się pod uwagę najbardziej życiwe Platformie dane o frekwencji, pochodzące z za-przyjaźnionych z nią źródeł (miasto, liberalne media, sami organizatorzy), wi-dać, że w tej „największej demonstracji politycznej po 1989 r.” wzięło udział kilka razy mniej ludzi niż w daw-nych imprezach Mateusza Kijowskiego pod sztandarem KOD. Względem ambicjonalne i chęć pokazania przez Tu-ska, kto rozdaje karty i miej-sca na scenie, sprawiły, że nie pojawili się nawet lide-rzy innych partii opozycyj-nych. Wreszcie sam Onet w rozmowie z prezydentem Warszawy poinformował, że doliczył się mniej niż połowy podawanej przez miasto licz-by demonstrantów.

W Unii jesteśmy, ale robimy swoje

Polacy, co pokazują wszy-stkie sondaże, nie chcą wycho-dzić z Unii, ale ostrzejsza roz-mowa z Brukselą najwyraź-niej im tak bardzo nie prze-szkadza. „Żadnym szantażom nie ulegniemy; walczymy twardo, w sprawach podsta-wowych dla państwa i Pola-ków nie ustąpimy; nasze cele są niezmiennie, różne dobie-ramy jednak metody” – mó-

wi Jarosław Kaczyński w po-niedziałkowym wywiadzie dla „Sieci”. Poparcie dla Pra-wa i Sprawiedliwości w kolej-nych badaniach wbrew wszel-kim rachubom Tuska przekra-cza ostatnio poziom 40 proc., w jednym z nich osiągając re-kordowy wynik 46 proc.

Tymczasem Platforma przestała już kanibalizować

wadzenia Polski z Unii, rów-nocześnie zapowiada ustami prezesa kolejną, radykalną odsłone reformy wymiaru sprawiedliwości.

Kolejne kroki reformy wymiaru sprawiedliwości

Co najciekawsze, zmiana struktury sądów mająca po-tencjał przecięcia wielu pato-

ciężko obciążone, tak ciężko obciążone, że w gruncie rze-czy sędzia nie jest w stanie wywiązać się ze swoich obo-wiązków, a są sądy, gdzie to obciążenie jest bardzo niskie. Jeżeli będziemy mieli tutaj sąd okręgowy, dajmy na to w województwie mazowiec-kim albo części mazowiec-kiego, to będzie ta centrala

zobowiązali, a idea sędziów pokoju cieszy się również wsparciem prezydenta, po-ra chyba do innych planów zmian w wymiarze sprawie-dliwości dodać również ten.

Oczywiście takie zmiany wywołają kolejne protesty, jednak to właśnie ich sku-teczność może być kluczo-wa dla wygrania kolejnych

\\ Fundusz Odbudowy nie może być w relacjach z Unią elementem nacisku ekonomicznego, a Polska – zakładnikiem unijnej biurokracji i polityków, którzy właśnie poprzez tworzenie tej atmosfery nacisku najbrutalniej łamią głoszone przez siebie zasady praworządności. \\

pozostałe ugrupowania opo-zycyjne, a poza podbiera-niem im głosów „efekt Tu-ska” nigdy nie wyszedł. Na brak innego planu politycz-nego niż straszenie polexi-tem narzekali kilka dni te-mu dziennikarom „Wprost” anonimowi politycy Platfor-my. Sytuacja jest więc dla Donalda Tuska daleka od wymarzonej, choć kilka, kilkanaście dni temu nie było to tak pewne.

PiS tymczasem zdaje się iść za ciosem, równocześnie twardo odżegnuje się od ja-kichkolwiek planów wypro-

logii i rozpolitykowania bran-ży miałyby się dokonać w ra-mach wykonywania decyzji TSUE dotyczącej Izby Dyscy-plinarnej. Z rozmowy w RMF wynika, że w wyniku zmian realnie poprawiłby się dostęp obywateli do procesów i ich sprawność. „Wszystkie sądy – mówił Kaczyński Krzyszto-fowi Ziemcowi – będą miały status sądów okręgowych, co nie tylko poprawi sytuację sę-dziów, ale przede wszystkim sytuację tych, którzy przed sądami w różnych rolach sta-ją, z tego względu, że dzisiaj mamy sądy, które są bardzo

w Warszawie, ale będą też są-dy, które dotąd były sądami rejonowymi, niższej instancji, ale one będą po prostu tylko filiami tego sądu i będzie moż-na te sprawy przekazywać”.

Jeśli zmiany te udałoby się połączyć dodatkowo z wpro-wadzeniem sędziów pokoju, może wreszcie zrealizuje się to, co przez tyle lat stanowi największy chyba problem PiS i największe rozczaro-wanie jego elektoratu. Skoro zaś Paweł Kukiz stwierdza, że rządzący nie migają się przed żadnymi wspólnymi działaniami, do których się

wyborów i przekonania Po-laków, że ekipa dobrej zmia-ny na najtrudniejszym dla siebie terenie odzyskała moc sprawczą.

Asertywność w relacjach z Unią w kwestii sporu mię-dzy TSUE a TK może być tu kluczowa. Fundusz Odbudo-wy nie może być w tych re-lacjach elementem nacisku ekonomicznego, a Polska – za-kładnikiem unijnej biurokra-cji i polityków, którzy właśnie poprzez tworzenie tej atmo-sfery nacisku najbrutalniej łamią głoszone przez siebie za-sady praworządności.

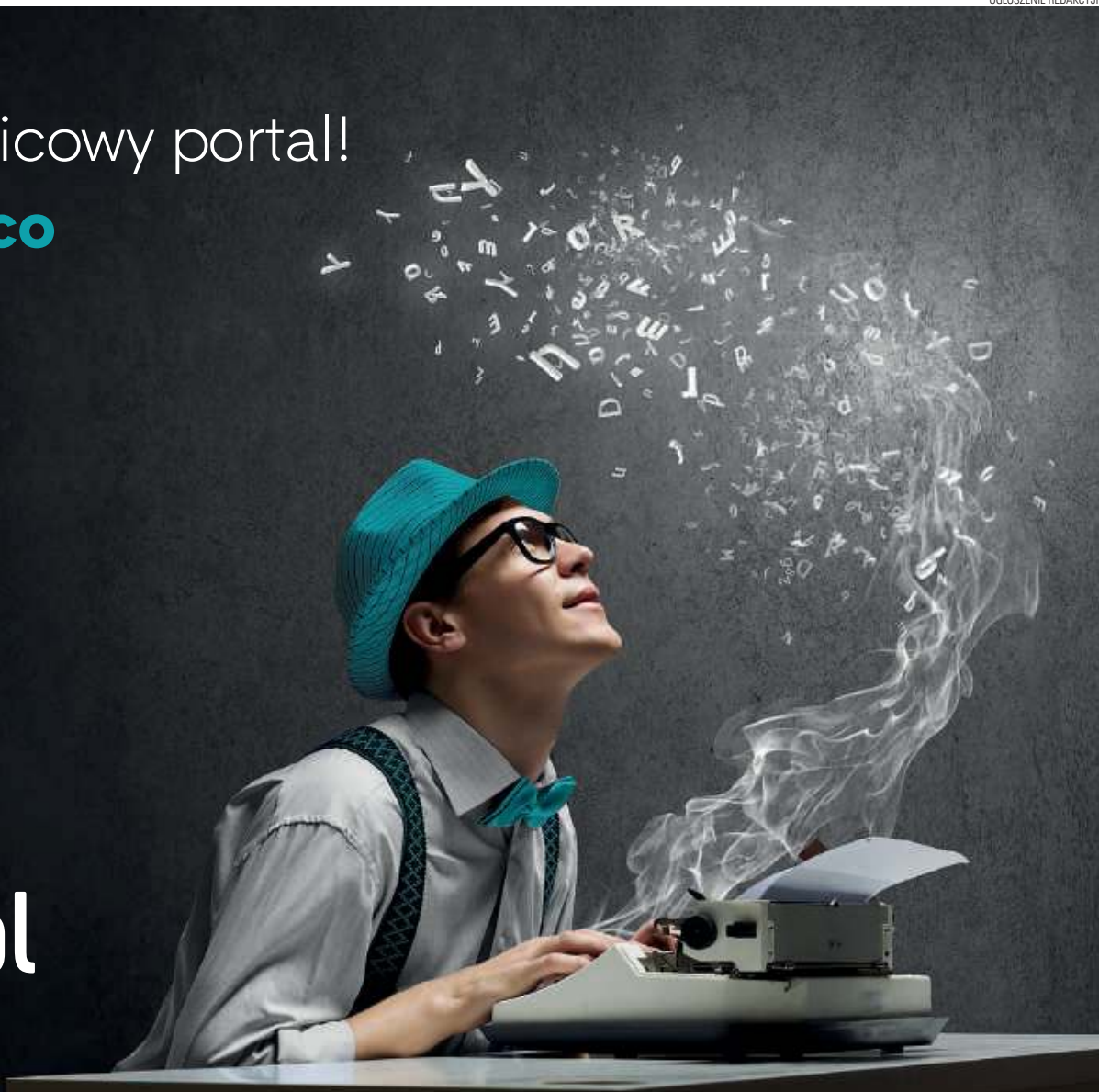
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezależna.pl



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

SPORT

19-20

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



LIBAN \ Kto chce storpedować śledztwo w sprawie wybuchu saletry amonowej w porcie

W Bejrucie znów padły strzały

W czwartek 14 października w Bejrucie zawiązała się demonstracja libańskich szyitów, którzy poszli przed Ministerstwo Sprawiedliwości. Zwolennicy Hezbollahu i Amalu (Libańskie Oddziały Oporu) w trakcie przemarszu przez libańską stolicę domagali się dymisji Tareka Bitara – sędziego, który prowadzi śledztwo w sprawie eksplozji w bejruckim porcie. W tej największej nieatomowej eksplozji zginęło ponad 200 osób, a miasto zostało w znacznej mierze zniszczone. Na przejściu Tayouneh demonstracja została ostrzelana przez snajperów i doszło do kilkugodzinnych starć pomiędzy Hezbollahem i Amalem a niezidentyfikowanymi sprawcami. Zginęło siedmiu szyitów, kilkunastu zostało rannych.

Paweł
Rakowski

Tayouneh jest w ciekawym miejscu na mapie libańskiej stolicy. Po jednej stronie znajduje się osławiona Chiyah – dzielnica szyicka, macecznik Hezbollahu, obszar stale monitorowany przez CIA, Mosad i saudyjski mukhabarat. Po drugiej stronie ulicy znajduje się sunnicka dzielnica Barbir. Przy Tayouneh zaczyna również prześwitywać chrześcijański wschodni Bejrut. To z tej strony padły strzały, które doprowadziły do śmierci siedmiu osób i dały początek kilkugodzinnym walkom, które przypominały czasy wojny domowej z lat 1975–1990.

Kim są sprawcy?

Co ciekawe, świadkowie zdarzenia twierdzą, że nie ucihła jeszcze pierwsza seria strzałów, a już z Chiyachu wyskoczyli zwolennicy Hezbollahu i Amalu z karabinami, pasami z amunicją i maskami (Hezbollah bardzo restrykcyjnie podchodzi do zasad pandemicznych) i zaczęli ostrzeliwać przeciwnika ulokowanego gdzieś po chrześcijańskiej stronie miasta. Pomimo obecności armii libańskiej starcia trwały do godz. 15, po czym błyskawicznie się zakończyły, a szyiści bojownicy wrócili w zaułki Chiyachu, w które nikt obcy (w tym też libańska władza) nie ośmiela się zapuszczać.

W całym tym zamieszaniu nie ma odpowiedzi na kluczowe pytanie – kto strzelał do szyitów? Odpowiedzi jednoznacznej i kategorycznej nie udziela potencjalnie główny zainteresowany, czyli Hezbollah. Zgodnie z komunikatem wystosowanym przez tę organizację ponosi ich główny adwersarz na libańskiej scenie politycznej, czyli Siły Libańskie – formacja chrześcijańska mająca swój początek w czasach wojny domowej.



Wynik śledztwa poruszy cały libański establishment | fot. MOHAMED AZAKIR/Reuters/Forum

Przywódca Sił Libańskich Samir Dżadża stwierdził, że jego organizacja nie brała udziału w tym zajściu i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za tragedię, a jednocześnie zarzucił Hezbollahowi, że chce wykorzystać zajście, by odwrócić uwagę od śledztwa w sprawie katastrofy w porcie. Zwolennicy Dżadży publikują w mediach społecznościowych doniesienia o tym, że demonstracja miała przejść przez mieszaną maronicko-szyicką (maronici – libańscy katolicy) dzielnicę Ain Al Roumaneh, w której od miesięcy dochodzi do przepychanek pomiędzy zwolennikami Sił Libańskich a ugrupowaniami szyickimi.

Wojny nie trzeba, wystarczy zamęt

To, kto właściwie strzelał do maszerujących ludzi, wydaje się nieistotne również dla Hezbollahu. Na Bliskim Wschodzie przelana krew drogo kosztuje, tymczasem Hezbollah zachowawczo stwierdził, że nie da się wciągnąć w wojnę domową. Był to komunikat zarówno na potrzeby libańskiej, jak i regionalnej opinii publicznej. Hezbollah jest machiną wojenną mającą na swoim koncie wiele zwycięstw z Izraelem i syryjską Al-Kaidą oraz ISIS. Jednak nigdy nie demonstrował na potrzeby libańskiej polityki swoich potężnych możliwości wojskowych, a osławiony Al-Radwan (elitarna formacja bojowa Hezbollahu) jest poza życiem politycznym Bejrutu.

Nie ma wątpliwości, że gdyby wybuchła kolejna wojna domowa, Hezbollah by ją wygrał. Tylko że razem przegrałby wszystko. Historycznie szyiści nigdy nie walczyli z chrześcijanami, a przy potencjalnej wojnie domowej doszłoby do rozbięcia obozu chrześcijańskiego na dwa bloki – jeden to Siły Libańskie, które orientują się na Arabię Saudyjską i USA, a drugi to zwolennicy prezydenta Micheala Aouna, którzy są sojusznikami Hezbollahu, za którym z kolei stoi Iran.

Gdyby doszło do otwartego konfliktu, Siły Libańskie byłyby w sojuszu z sunnitami. I choć sojusz ten byłby za słaby na Hezbollah, to ten i tak obawia się, że jeśli wybuchnie wojna domowa, to Izrael na niego uderzy i pomści klęskę z 2000 i 2006 r. Jak dotąd bowiem to arsenał rakietowy Hezbollahu chroni

irański program atomowy, przez co Izrael nie może realnie zagrozić Teheranowi. Tel-Awiw mający Hezbollah w Libanie oraz Hamas w Strefie Gazy nie może uderzyć w irański program atomowy, albowiem te dwie przybudówki reżimu ajatollahów są w stanie uderzyć rakietowo (a Hezbollah dodatkowo siłą żywą) na Izrael, przez co wojna z Iranem byłaby zbyt krwawa i kosztowna dla Izraelczyków. Stąd dezintegracja politycznych, ponadwyznaniowych wpływów Hezbollahu w Libanie oraz wewnętrzne osłabienie militarnych możliwości szyitów jest nieukrywanym celem zarówno w Tel-Awiwie, Abu Dhabi, jak i w Rijadzie. Tymczasem mimo zupełnie oczywistych oskarżeń ze strony szyitów, że za ostrzelaniem demonstracji stoją Izrael, Arabia Saudyjska czy też Emiraty Arabskie, żadnych regionalnych działań z ich strony nie będzie.

Niewygodne pytania sędziego Bitara

Kilka dni po czwartkowej tragedii w mediach bliskowschodnich coraz liczniej pojawiają się sugestie, jakoby za atakiem snajperskim stali sami szyiści, którym zależy,

aby zablokować śledztwo w sprawie eksplozji w porcie, jak również wywołać zamieszanie, na którym skorzysta Hezbollah. Jako jedna z najlepszych armii w regionie gra ofiarę i „łaskawie” będzie powstrzymywać się od otwartej konfrontacji, aby zachować zakulisowe wpływy w libańskiej polityce. Zarówno libańska opinia publiczna, jak i elity polityczne zdają sobie sprawę z tego, że wyjaśnienie i osądzenie odpowiedzialnych za katastrofę w porcie będzie momentem przełomowym, od którego może się zacząć „sanacja” upadłego kraju. Nowy libański premier Nadżib Mikattani pragmatycznie stawia na gospodarkę. Jego projekty mają zwalczyć inflację, wzmocnić walutę i pobudzić gospodarkę. To wszystko zapewne nie uda się bez zewnętrznych inwestycji. Ale w kraju cedru nie pojawi się żaden kapitał – czy to z Zatoki Perskiej, czy z Zachodu – ponieważ faktycznie jest on kontrolowany przez Hezbollah.

Dlatego też w pracy sędziego Tareka Bitara pokładane są wielkie nadzieje. Już wydał on nakaz aresztowania i list gończy za byłym ministrem finansów z szyickiego Amalu Ali Hassanem Khalilem i publicznie pyta libańskich decydentów, kto i dlaczego składował saletrę amonową w porcie. Wynik śledztwa poruszy cały libański establishment, a najbardziej Hezbollah, który faktycznie kontroluje bejrucki port lotniczy oraz morski. Lider Hezbollahu Sajed Hasan Nasr Allah w ostatnim przemówieniu zarzucił Bitarowi brak rzetelności w swoim dochodzeniu. Nasr Allah twierdził, że sędzia szuka winnych tylko w obozie szyitów, a powinien gdzie indziej. Doprowadza to do kolejnych napięć w kraju, w którym praktycznie wszelka działalność gospodarcza zamarła, odrobinę benzyny zdobywa się w wielogodzinnych kolejkach, a prąd jest przez dwie-trzy godziny na dobę.



IMPLANT ŚLIMAKOWY \ To zaawansowane urządzenie elektroniczne, wszczepiane podczas operacji chirurgicznej osobom z obustronną głuchotą lub obustronnym głębokim niedosłuchem. Całość systemu implantu ślimakowego składa się z dwóch części: wewnętrznej, wszczepianej pod skórę, oraz części zewnętrznej, przetwarzającej sygnały akustyczne w sygnały elektryczne, przekazywane dalej do części wewnętrznej.



SPOŁECZEŃSTWO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 19 PAŹDZIERNIKA 2021

17

WYWIAD \ Z prof. HENRYKIEM SKARŻYŃSKIM, twórcą i dyrektorem Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach, rozmawia MACIEJ PAWLAK

Polska medycyna naprawdę nadąża za postępem na świecie

W klinikach wdrażane są najnowsze metody leczenia i technologie medyczne. Właśnie o tych nowoczesnych terapiach, m.in. w onkologii, radiologii i obrazowaniu, immunologii, genetyce, będziemy dyskutowali podczas licznych debat i paneli w czasie Kongresu „Zdrowie Polaków”.

25 i 26 października odbędzie się 3. Kongres „Zdrowie Polaków”. Motto tegorocznej edycji brzmi: „Zdrowie Polaków, zdrowie każdego z nas to największy kapitał teraz i największa inwestycja na przyszłość”. W co jako państwo i jako społeczeństwo powinniśmy inwestować i w jaki sposób, żeby Polacy byli coraz zdrowsi?

Nie znam nikogo, kto miałby na to gotową receptę. Nie ma bowiem na świecie systemu, który pozwoliłby na indywidualną opiekę, dostosowaną do wszystkich potrzeb społeczeństwa, i był zdolny zadowolić każdego pacjenta. Dlatego tak wielką przyszłość mają nowe technologie diagnostyczne, terapeutyczne, np. dobrze rozumiana i realizowana telemedycyna. Będzie to jeden z głównych wątków naszego kongresu. Poznamy m.in. obecne, coraz szersze spektrum praktycznego wykorzystania sztucznej inteligencji w praktyce klinicznej. Wielu moim rozmówcom, z którymi omawiałem ich udział w kongresie, zadawałem pytania o to, co możemy przekazać sobie i społeczeństwu, by polska ochrona zdrowia faktycznie, a nie deklaratorywnie znajdowała się na pierwszym miejscu u wszystkich, którzy mają na nią wpływ. Zdecydowaliśmy wspólnie, że naszym (czyli aktywnych uczestników tego forum) celem jest systematyczna edukacja społeczeństwa dotycząca wielu aspektów naszego działania. Ideą jest pokazanie współczesnych możliwości medycyny i potencjalnych zagrożeń dla zdrowia i życia spowodowanych nie tylko przez pandemię COVID-19.

Dziedzina medycyny, w której osiągnęliśmy światowy sukces, to otolaryngologia. Wszystko rozpoczęło się 25 lat temu dzięki Pana determinacji. Jak wyglądały początki polskiej szkoły otolaryngologii?

Pierwszą na świecie pacjentką z częściową głuchotą, której w 2002 r. wszcze-



Dzięki procedurze chirurgicznej prof. Henryka Skarżyńskiego miliony pacjentów na wszystkich kontynentach otrzymały szansę na pełne odzyskanie słuchu | fot. Archiwum prywatne/d

piłem implant ślimakowy, była dorosła kobieta. Do operowania pierwszych w świecie dzieci z częściową głuchotą dojrzałem dwa lata później. Dzięki mojej procedurze chirurgicznej miliony pacjentów na wszystkich kontynentach otrzymały szansę na pełne odzyskanie słuchu. W Polsce pod naszą opieką jest ponad 12 tys. pacjentów – użytkowników różnego rodzaju implantów słuchowych. Na świecie liczba ta nieustannie rośnie dzięki liczny (ponad 1300) operacjom pokazowym przeprowadzanym przeze mnie regularnie, podczas których lekarze ze wszystkich kontynentów poznają moją metodę leczenia częściowej głuchoty. Początki nie były łatwe. Gdy rozpoczynaliśmy w Polsce program leczenia całkowitej głuchoty, byliśmy – jeśli chodzi o pacjentów dorosłych – około 20 lat za światową czołówką. Ale pierwsze operacje przeprowadzone w 1992 r. u dzieci to był już tylko dystans 5–6 lat i to w stosunku do niewielu wykonujących te procedury ośrod-

ków. To, co udało się zrobić przez pierwsze 10 lat realizacji tego programu w Polsce, to nieznany w ówczesnej medycynie światowej historyczny przełom.

Na czym polegał ten przełom?

Wiązało się to nie tylko z formalnym powołaniem w 1996 r., na podstawie opracowanego przeze mnie projektu, Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, lecz także utworzeniem drugiego w Europie Centrum Implantów (1993 r.), uruchomieniem w tym samym czasie programu wczesnego wykrywania wad słuchu u noworodków i niemowląt, zakończonego największym wkładem w Europejski Konsensus Naukowy przyjęty w Mediolanie w 1998 r. oraz przyjęciem przez ministra zdrowia ogólnopolskiego programu, a także badaniami przesiewowymi pod kątem wczesnego wykrywania wad słuchu u dzieci rozpoczynających edukację szkolną (1999 r.). W dziesięć lat nie tylko dogoniliśmy, lecz także prześcignęliśmy świat. To była złota dekada nie tylko w polskiej, lecz

przede wszystkim w światowej medycynie w tym obszarze świadczeń zdrowotnych wprowadzonych do praktyki klinicznej. Od ponad 18 lat wykonujemy rocznie najwięcej na świecie operacji poprawiających słuch.

Jak przełożyć sukces, który osiągnęliśmy w otolaryngologii, na inne specjalizacje medyczne, które niestety tak dobrze sobie w Polsce nie radzą?

Polska medycyna naprawdę nadąża za postępem na świecie. W klinikach wdrażane są najnowsze metody leczenia i technologie medyczne. Właśnie o tych nowoczesnych terapiach, m.in. w onkologii, radiologii i obrazowaniu, immunologii, genetyce, będziemy dyskutowali podczas licznych debat i paneli w czasie trwania kongresu. Tylko w naszym centrum realizowane są np. projekty z zastosowaniem zaawansowanych metod obrazowania biomedycznego do badania struktury oraz funkcji mózgu. Warto tu także wspomnieć o wielkim postępie w dziedzinie genetyki. Od wielu lat w na-

szym instytucie prowadzone są zaawansowane badania genów odpowiedzialnych za niedosłuch. Ze słuchem powiązanych jest ok. 200 genów, nad którymi badania mają coraz większe znaczenie, bo w ostatnich latach w laboratoriach genetycznych nastąpił technologiczny przełom. Dzięki nowym metodom sekwencjonowania DNA możliwe jest badanie ogromnej liczby genów, a nawet całych genomów. I to w krótkim czasie!

Czy Kongres „Zdrowie Polaków” to wydarzenie wyłącznie dla specjalistów, ekspertów i lekarzy, czy każdy, kto interesuje się tematyką zdrowotną, może w nim wziąć udział?

Kongres to wysiłek środowiska medycznego, to największe interdyscyplinarne przedsięwzięcie w tym roku, merytorycznie odnoszące się do najważniejszych problemów ochrony zdrowia i osiągnięć polskiej medycyny, i naprawdę skierowane jest do wszystkich. Zdrowie Polaków, zdrowie każdego z nas to największy kapitał teraz i największa inwestycja na przyszłość. W dyskusji o nim nie może zabraknąć nikogo – żadnego pokolenia, żadnego środowiska, żadnej grupy społecznej, żadnego medium, żadnego wzorca osobowego, żadnego autorytetu. Zapraszam na transmisję online: www.kongres-zdrowiepolakow.pl.

Mam także nadzieję, że Czytelnicy „Gazety Polskiej Codziennie” dowiedzą się, gdzie szukać w informacyjnej chmurze naszych wykładów, debat, paneli, i będą tam zaglądali. Od początku tego roku realizujemy z okazji 25-lecia Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu cykl dwudziestu pięciu konferencji „Nauka dla społeczeństwa”. Są one poświęcone różnym problemom w obrębie kilku specjalności medycznych i można będzie do nich sięgać pod adresem uruchomionego właśnie portalu <https://zdrowie-polakow.pl/>

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„BUMBLEBEE” \ Osiemnastoletnia Charlie znajduje na złomowisku zdezelowanego volkswagena garbusa i postanawia go odrestaurować. Bohaterka szybko się orientuje, że ma do czynienia z niezwykłym samochodem – to zakamuflowany Bumblebee.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (81) - serial 09:35 Komisarz Alex (179) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (319) - serial 11:25 Remiza (31) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1073) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (162) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2493) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (204) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (28) - serial 15:10 Górcy ratownicy (99) - serial	06:00 Ukryta prawda (1065) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (1315) - serial 12:50 Tajemnice miłości (34) - serial 13:55 Ukryta prawda (1066) - serial 14:55 Ukryta prawda (863) - serial 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (35) - serial 18:00 Ukryta prawda (1316) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:20 Na Wspólnej (3308) - serial 21:00 Milionierzy - teleturniej 21:35 Ślub od pierwszego wejrzenia - reality show 22:35 Kuba Wojewódzki - talk-show 23:35 Supervizjer	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (447) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (448) - serial 09:40 Sekrety rodziny (66) - serial 10:40 Dlaczego ja? (568) - serial 11:40 Gliniarze (89) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1068) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1114) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (610) - serial 17:00 Gliniarze (619) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. 18:00 Pierwsza miłość (3285) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Bumblebee - film SF, Chiny/USA 2018 22:40 Jack Reacher: Jednym strzałem - film sensacyjny, USA 2012 01:20 8 MM/Osiem milimetrów - thriller, Niemcy/USA 1999, wyk. Nicolas Cage, Joaquin Phoenix	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Codziennie ***** burza 10:15 Telezakupy 10:30 Mówi się... 11:15 Telezakupy 11:30 Polska na dzień dobry 12:55 Telezakupy 13:10 Dziennikarski poker 13:35 Wolne głosy - zagranica 13:45 Wolne głosy - zagranica 14:05 Telezakupy 14:20 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:35 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt 01:25 Dziennikarski poker	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Jezus. Królestwo bez granic 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojesz: 10 przykazań 13:15 Niezwykłości przyrody: Nowej Zelandii 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Ballada o Błogosławionym ks. Jerzym Popiełuszcze 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Manewry proobronne 16:55 Kolory świętości 17:00 Głos z Brukseli 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Rajd Katyński 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Wielkość rodziła się przy ołtarzu 23:35 Duszpasterz 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (502) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3866) - serial 18:20 Remiza (32) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (429) - serial 21:05 Pełny obraz: Wojna o lasy 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:00 Magazyn śledczy Anity Gargas 00:35 Zdrada - thriller, USA 1997, wyk. Harrison Ford, Brad Pitt, Treat Williams 02:35 Strażacy (7) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (133) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (205) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2493) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2494) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1607) - serial 21:55 Miłość w czasach wojny (2) - serial 22:55 Trzy dni Kondora 2 (8) - serial 23:55 Lubię patrzeć, jak wschodzi słońce - film dokumentalny, Polska 2019 01:00 Panie Dulskie - komedia obyczajowa, Polska 2015	00:10 Nieobecni (1) - serial 01:10 Szadź 2 (1) - serial 02:10 W garniturach (9) - serial Mike Ross jest bystry i inteligentny oraz ma fotograficzną pamięć. Jego błyskotliwość i przenikliwy umysł robią duże wrażenie na Specterze, prawniku, który postanawia mu zaufać i zatrudnić go jako swoją prawą rękę.			
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Przez Łukaszenkę
rozwiła się
przestępczy biznes

W numerze 41/2021 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Jak działają obrońcy emigrantów”. Migranci m.in. z Bliskiego Wschodu próbują przez Białoruś nielegalnie dostać się na terytorium Polski, co odbywa się przy udziale służb Alaksandra Łukaszenki. Większość tych prób jest udaremniwana przez polskich funkcjonariuszy, ale niektórym cudzoziemcom udaje się przekroczyć granicę. Jak ustaliliśmy, w proceder zaangażowane są także grupy przestępcze, które organizują nielegalny przewóz osób przez Polskę do krajów zachodniej Europy. Są to osoby nie tylko arabskojęzyczne, lecz także Ukraińcy, Gruzini, Niemcy oraz Polacy.



LEWY ZNÓW NAJLEPSZY

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski z Bayernu Monachium został uznany za najlepszego piłkarza ósmej kolejki niemieckiej ekstraklasy przez prestiżowy magazyn „Kicker”. To drugie w tym sezonie takie wyróżnienie Polaka, który zdobył dwa gole w niedzielным meczu z Bayerem Leverkusen (5:1).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 19 PAŹDZIERNIKA 2021

SPORT

19

LIGA MISTRZÓW \ Dziś i jutro trzecia kolejka zmagania

Hitów nie zabraknie

W najciekawiej zapowiadającym się wtorkowym meczu trzeciej kolejki fazy grupowej piłkarskiej Ligi Mistrzów Liverpool zagra w Madrycie z Atlético, z którym ma rachunki do wyrównania. W środę Bayern Monachium Roberta Lewandowskiego zmierzy się w Lizbonie z Benficą.



Liverpool stanie przed szansą wzięcia rewanżu na Atlético Madryt | fot. Colorsport / imago sport / Forum

Krzysztof Oliwa

Atlético rywalizowało z Liverpoolem w europejskich pucharach w trzech sezonach i poniosło tylko jedną porażkę. The Reds zwyciężyli u siebie 2:1 po dogrywce w rewanżu półfinału Ligi Europy w sezonie 2009/2010, ale pierwszy mecz przegrali 0:1 i to klub z Hiszpanii awansował dzięki nieistniejącej już regule o większej wadze goli wyjazdowych. Później w finale pokonał Fulham Londyn.

Mistrz Hiszpanii

Atlético górą było także w sezonie 2019/2020 Ligi Mistrzów, w którym Liverpool bronił trofeum, ale pożegnał się z rozgrywkami już na etapie 1/8 finału. Obecny mistrz Hiszpanii zwyciężył u siebie 1:0 i w rewanżu 3:2 po dogrywce. Zespoły zmierzyły

się również w fazie grupowej Champions League w sezonie 2008/2009 i wtedy oba mecze zakończyły się remisami 1:1.

Centralną postacią we wtorek może być Luis Suárez. Broniący barw Atlético Urugwajczyk spędził w latach 2011–2014 trzy sezony w Liverpoolu, dla którego zdobył 82 gole w 133 występach. Ostatniej potyczki z byłym klubem nie wspomina jednak najlepiej – w 2019 r. w półfinale jako gracz Barcelony musiał przełknąć porażkę w rewanżu 0:4 i odpadnięcie z rozgrywek mimo zwycięstwa 3:0 w pierwszym meczu.

W drugim spotkaniu grupy B FC Porto podejmie AC Milan. W tabeli pierwszy jest Liverpool z 6 pkt, przed Atlético (4 pkt) i FC Porto (1 pkt). Wracający do Champions League po siedmiu latach Rossoneri przegrali oba dotychczasowe mecze.

W grupie A zespół RB Lipsk poszuka rewanżu na Paris Saint-Germain za półfinałową porażkę 0:3 w sezonie 2019/2020 (z powodu pandemii COVID-19 odbył się wówczas tylko jeden mecz, bez rewanżu). Spotkanie w stolicy Francji planowane jest na godz. 21, natomiast o godz. 18.45 Club Brugge podejmie Manchester City.

Efektowny futbol

Do ciekawego pojedynku może dojść w grupie C w Amsterdamie, gdzie Ajax podejmie Borussia Dortmund. Oba te kluby wygrały swoje pierwsze dwa mecze – z Besiktasem Sztambu i Sportingiem Lizbona. Szczególnie efektowny futbol zaprezentował mistrz Holandii, ale prawdopodobna obecność wracającego po kontuzji Norwega Erlinga Haalandy w składzie BVB to praktycznie gwarancja co

najmniej jednego gola dla gości. W 17 występach w LM (w barwach Borussia i wcześniej FC Salzburg) 21-letni napastnik zdobył 21 bramek.

W grupie D sensacyjnie spisujący się Sheriff Tyraspol, który prowadzi w tabeli po zwycięstwach nad Szachtarem Donieck 2:0 i Realem Madryt na wyjeździe 2:1, tym razem zagra w Mediolanie z Interem. Królewscy pojedną natomiast do Doniecka na mecz z Szachtarem, z którym dwa pojedynki w poprzednim sezonie przegrali – 0:2 na Ukrainie i 2:3 w Hiszpanii.

Polacy w grze

W środę do gry przystąpią polscy piłkarze, na czele z Lewandowskim. Napastnik prowadzącego w grupie E Bayernu jest wiceliderem klasyfikacji strzelców z czterema golami po dwóch kolejkach

(wyprzedza go tylko zdobywca pięciu bramek, Francuz Sébastien Haller z Ajaxu). W Lizbonie może powiększyć dorobek, bo z Benficą Bawarczykom gra się bardzo dobrze – w 10 dotychczasowych starciach w europejskich pucharach nie ponieśli ani jednej porażki. Polak przeciw 37-krotnemu mistrzowi Portugalii wystąpił cztery razy i zdobył trzy gole. W drugim meczu tej grupy Barcelona poszuka pierwszych w tym sezonie punktów w spotkaniu u siebie z Dynamem Kijów, którego piłkarzem jest Tomasz Kędziora.

W grupie F na boisku także pojawią się Polacy, ale w roli sędziów. Szymon Marciniak poprowadzi mecz Manchesteru United z Atalantą Bergamo na Old Trafford. Na liniach asystować mu będą Paweł Sokolnicki i Tomasz Listkiewicz, a arbitrem technicznym będzie Tomasz Musiał. W centrum VAR w Nyonie zasiądzie Tomasz Kwiatkowski. Atalanta prowadzi w tabeli z 4 pkt, a po 3 pkt zgromadziły ekipy Czerwonych Diabłów oraz Young Boys Berno. Mistrz Szwajcarii podejmie zamykającą tabelę zespół Villarreal.

Grupa G to starcia FC Salzburg z VfL Wolfsburg (w składzie gości z Niemiec zabraknie skutecznego Holendra Wouta Weghorsta, u którego wykryto zakażenie COVID-19) oraz Lille z Sevillą. W tabeli prowadzi z 4 pkt Salzburg, w którego barwach jeszcze przez dłuższy czas z powodu kontuzji nie wystąpi Kamil Piątkowski, a dalej sklasyfikowane są Sevilla i Wolfsburg (po 2 pkt) oraz Lille (1 pkt).

Z kolei w grupie H Wojciech Szczęsny prawdopodobnie będzie bramkarzem Juventusu Turyn w starciu z Zenitem Sankt Petersburg na rosyjskim stadionie, który 28 maja 2022 r. będzie gospodarzem finału tej edycji LM. Stara Dama wygrała oba swoje dotychczasowe mecze i prowadzi w tabeli. Po 3 pkt zgromadziły Chelsea Londyn oraz Zenit, a ostatni z zerowym dorobkiem jest mistrz Szwecji Malmö FF, który w środę zagra w stolicy Anglii.

Hubert w górę, Iga w dół

TENIS \ Iga Świątek wypadła z pierwszej dziesiątki rankingu WTA, ale za to wśród mężczyzn na dziesiąte miejsce (z dwunastego) awansował Hubert Hurkacz.

W poprzednim tygodniu Hurkacz osiągnął ćwierćfinał prestiżowego turnieju ATP rangi Masters 1000 w Indian Wells. Polak bez straty seta pokonał Australijczyka Alexeia Popyrina,

Amerikanina Francesa Tiafoe i Rosjanina Asłana Karacewa, a w meczu o półfinał przegrał z Bułgarem Grigorem Dimitrowem.

W czołówce rankingu bez zmian: prowadzi Novak

Djoković przed Rosjaninem Daniilem Miedwiediewem i Grekiem Stefanosem Tsitsipasem. Dimitrow, półfinalista kalifornijskich zawodów, przesunął się z 28. na 21. pozycję. Z kolei triumfator,

Brytyjczyk Cameron Norrie awansował z 26. na 15. lokatę. Jego finałowy rywal, Gruzin Nikołoz Basilaszwilli jest 27. (poprzednio 36.). Już po wygranej Hurkacza z Tiafoe było pewne, że po raz pierwszy od prawie pięciu lat w najlepszej dziesiątce światowego rankingu zabraknie dotychczas dziewiątego Federera (obecnie leczy kontuzję kolana), który spadł na 11. lokatę.

Z czołowej dziesiątki wypadła Iga Świątek. W minionym tygodniu Polka uczestniczyła w prestiżowym turnieju WTA rangi Masters 1000 w Indian Wells, gdzie odpadła w 1/8 finału. Przegrała z Łotyszką Jeleną Ostapenko 4:6, 3:6. Spadek o siedem oczek ma jednak związek z odliczeniem punktów za zwycięstwo w wielkoszlemowym French Open w 2020 r.

.....
(krol)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Twitter/d

ÓSEMKA DO BELGRADU

BOKS \ Ośmiu polskich bokserów wystąpi w mistrzostwach świata, które odbędą się w dniach od 25 października do 6 listopada w Belgradzie. Skład ogłosił w poniedziałek PZB. Z grona powołanych przez białoruskiego selekcjonera Walerego Korniłowa w tegorocznych igrzyskach olimpijskich w Tokio walczył Damian Durkacz (na zdjęciu, waga 67 kg) i to on ma największe szanse na walkę o medal.

20

WTOREK 19 PAŹDZIERNIKA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PEKIN \ To znak, że zbliżają się zimowe igrzyska olimpijskie

Płomień już rozpalony

W greckiej Olimpii zapłonął ogień, od którego rozpalony zostanie znicz podczas ceremonii otwarcia zimowych igrzysk w Pekinie (4–20 lutego). We wtorek w Atenach pochodnię przejmą organizatorzy przyszłorocznej imprezy.

Krzysztof Oliwa

Z powodu pandemii COVID-19 ceremonia odbyła się bez udziału publiczności. Obecni byli m.in. przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Thomas Bach, prezydent Grecji Katerina Sakellariopoulou oraz przedstawiciele komitetów olimpijskich Grecji i Chin, a także dziennikarze.

– W tych trudnych czasach zimowe igrzyska olimpijskie w Pekinie będą ważnym momentem jednoczącym świat w atmosferze pokoju, przyjaźni, solidarności. Najlepsi zimowi sportowcy będą rywalizować o olimpijską chwałę, mieszkając w pokoju pod jednym dachem w wiosce olimpijskiej – powiedział Bach. Płomień rozpalono od promieni słońca niedługo po godz. 12 lokalnego czasu w ruinach świątyni bogini Hery, w kolebce igrzysk w starożytności. – W obliczu pandemii choroby wywołanej przez koronawirusa ogień olimpijski przynosi nam pewność, ciepło i nadzieję. Jest źródłem naszej siły w walce z pandemią – podkreślił wiceprezes Komitetu Organizacyjnego Yu Zaiqing.



W przyszłorocznych igrzyskach rywalizować będzie ok. 2900 sportowców z ponad 80 krajów | fot. Giannis Spyrounis/Ilialive/Imago sport/Forum

tetu Organizacyjnego Yu Zaiqing.

Pierwszym sportowcem, który trzymał w rękach zapaloną pochodnię, był 26-letni narciarz alpejski Ioannis Antoniou. Taką samą rolę odegrał przed igrzyskami w Soczi w 2014 r. Przekazał on ogień Chińczykowi Li Jiajunowi, zdobywcy pięciu medali olimpijskich w short tracku w latach 1998–2006.

Pochodnia przebyła krótką drogę z miejsca wzniesienia ognia na przedmieścia Olimpii. Po raz pierwszy od 1984 r. nie ma oficjalnej sztafety na terenie Grecji – taką decyzję podjęto z powodu pandemii. Trasa sztafety przed tegorocznymi igrzyskami w Tokio była natomiast skrócona.

Pekin zostanie pierwszym w historii miastem, które zorganizuje zarówno letnie, jak

i zimowe igrzyska olimpijskie. Gospodarzem letnich był w 2008 r. Znicz po raz pierwszy pojawił się na igrzyskach w erze nowożytnej w Amsterdamie w 1928 r. Sztafetę olimpijską zainaugurowano z kolei w 1936 r. w Berlinie. Wtedy udział w niej wzięło ponad 3300 osób, a trasa liczyła 3190 km.

Igrzyskom w Pekinie, podobnie jak w przypadku tych w 2008 r., towarzyszą liczne

protesty i nawoływanie do bojkotu z powodu polityki prowadzonej przez kraj m.in. wobec Tybetu oraz muzułmańskich mniejszości. Tuż po rozpaleniu olimpijskiego ognia w pobliżu miejsca uroczystości troje aktywistów rozwinęło transparent z napisem „No Genocide Games” („Nie dla igrzysk ludobójstwa”), mieli także flagę Tybetu. Wznosili okrzyki, nie doprowadzili jednak do zakłócenia ceremonii. Chwilę później zostali zatrzymani przez grecką policję.

– Igrzyska nie mogą sprostać wszystkim wyzwaniom naszego świata, ale są dla niego przykładem tego, jak wszyscy mogą przestrzegać tych samych zasad i szanować się nawzajem. Inspirują nas do rozwiązywania problemów w przyjaźni i solidarności – dodał Bach, nie odnosząc się konkretnie do protestów.

Na godzinę przed rozpoczęciem uroczystości zatrzymano czworo innych aktywistów, a dzień wcześniej dwoje kolejnych. Na wtorek, gdy pochodnia trafi w ręce chińskiego komitetu organizacyjnego igrzysk, spodziewane są kolejne akcje protestacyjne. Na środę planowana jest z kolei uroczystość powitania olimpijskiego ognia na terenie Chin. Pochodnia umieszczona zostanie na szczycie wieży w Pekinie, a później ruszy w drogę po kraju. Szczegóły sztafety mają zostać podane, gdy pochodnia znajdzie się już w Chinach.

KRZYŻÓWKA

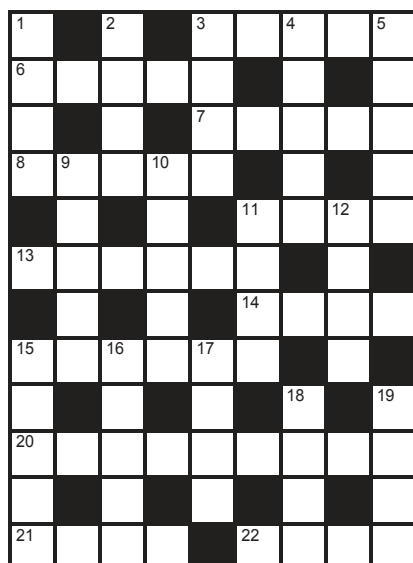
POZIOMO

- 3) huragan, nawałnica
- 6) przysmak koni
- 7) kropka w geometrii
- 8) „Traviata” Verdiego
- 11) popis wirtuoza
- 13) koi rany
- 14) imię Dymnej
- 15) duchowny w zborze
- 20) czerwona lub czarna w ogrodzie
- 21) atrybut ministra
- 22) zajęcza noga

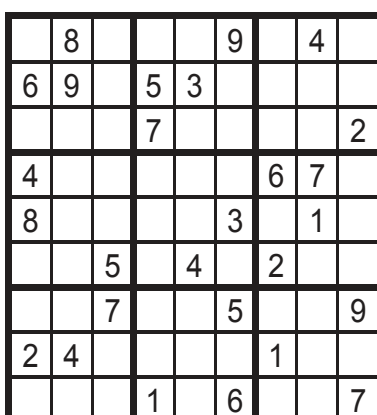
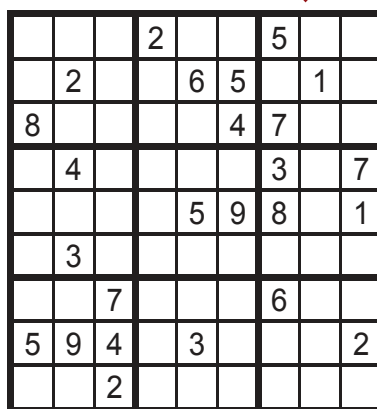
PIONOWO

- 1) Eugeniusz, przedwojenny aktor
- 2) wpadają do łuzu
- 3) wietrzna choroba
- 4) rachunek bankowy
- 5) towar bez tary
- 9) kupowana w kiosku

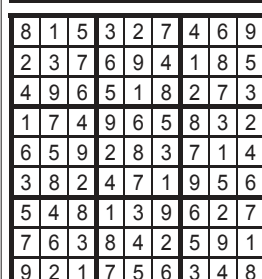
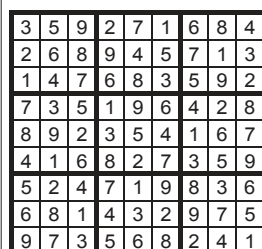
- 10) pręty na palenisku
- 11) mazidło na zawiasach
- 12) detonujący przewód
- 15) w parze z podażą
- 16) homogenizowany twarożek
- 17) kwaśna przyprawa
- 18) bywał bez pokrycia
- 19) udziela kredytów



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurkowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadwórni: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Wtorek
19/10/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WODY POLSKIE MODERNIZACYJNY PROJEKT INFORMATYCZNY



Dolnoślązacy będą bezpieczniejsi

Oficjalne przekazanie umowy na bulwarze Xawerego Dunikowskiego we Wrocławiu | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

Uroczystym ślubowaniem uczniów Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu rozpoczęła się uroczystość przekazania podpisanej przez Wody Polskie we Wrocławiu oraz konsorcjum firm GISPartner i Integrated Solutions umowy modernizacyjnej.

Anna Majowicz

Projekt teleinformatyczny jest wart blisko 53 mln zł i będzie wzbogacał dwa centra operacyjne Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” – we Wrocławiu i w Krakowie. – To nowoczesny system, który będzie obejmował prawie 200 obiektów hydrotechnicznych, ale również zbiorników retencyjnych, podlądów. Będziemy mieli na bieżąco przekazywane informacje w czasie rzeczywistym nt. prognoz meteorologicznych i stanach rzek, ich głębokości, przepływów, dzięki czemu bardzo ściśle będziemy mogli koordynować nasze prace w przypadkach zagrożenia powodziowego – podkreśla Przemysław Deca, prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”.

Andrzej Szostek, prezes zarządu spółki GISPartner, wskazuje, że budowany system zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców dużej części Polski. – Budujemy system bez precedensów, którym mogłoby poszczycić

„ My we Wrocławiu jesteśmy wyczuleni na punkcie powodzi, w przyszłym roku obchodzić będziemy 25-lecie ogromnej powodzi z 1997 r. Dobrze się dzieje, że to centrum operacyjne powstanie tutaj, w stolicy Dolnego Śląska. Możemy czuć się bezpieczniejsi! – zaznacza poseł na Sejm Paweł Hreniak „

się każde państwo unijne. Ten system skróci czas monitoringu, decyzji związanych z działaniami na zbiornikach powo-

dziowych czy innych urządzeniach wodnych.

To zapewnienie jest szczególnie ważne dla mieszkańców stolicy Dolnego Śląska. – My we Wrocławiu jesteśmy wyczuleni na punkcie powodzi, w przyszłym roku obchodzić będziemy 25-lecie ogromnej powodzi z 1997 r. Dobrze się dzieje, że to centrum operacyjne powstanie tutaj, w stolicy Dolnego Śląska. Możemy czuć się bezpieczniejsi! – zaznacza poseł na Sejm Paweł Hreniak.

Wielu mieszkańców Dolnego Śląska nie zdaje sobie sprawy z ubiegłorocznego zagrożenia powodziowego.

– Rok temu oddaliśmy do użytkowania zbiornik w Raciborzu, który uratował również Wrocław. Możemy powiedzieć, że nie zlikwidowaliśmy całkowicie, ale zminimalizowaliśmy w sposób znaczący możliwość powodzi – podkreśla minister Marek Gróbarczyk, sekretarz stanu, pełnomocnik rządu ds. gospodarki wodą oraz inwestycji w gospodarce morskiej i wodnej w Ministerstwie Infrastruktury.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

KOMUNIKACJA

Droga z Wrocławia do Kłodzka

Regionalny dyrektor ochrony środowiska we Wrocławiu zatwierdził rekomendowany przez GDDKiA wariant przebiegu przyszłej S8 dla jednego z dwóch odcinków realizacyjnych trasy pomiędzy Kłodzkiem i Ząbkowicami Śląskimi. Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach (tzw. decyzja środowiskowa) to bardzo ważny krok w realizacji inwestycji. Jej wydanie poprzedzone było szczegółową analizą różnych wariantów trasy z uwzględnieniem aspektów technicznych, środowiskowych, społecznych i ekonomicznych, a także

spotkaniami informacyjnymi i konsultacjami społecznymi” – czytamy w komunikacie GDDKiA.

Droga ekspresowa S8 od Wrocławia do Kłodzka będzie liczyła ok. 80 km. Realizacja trasy została podzielona na krótsze odcinki: Kłodzko – Ząbkowice Śląskie; Ząbkowice Śląskie – Łagiewniki oraz Łagiewniki – Wrocław (Magnice). Kontynuacja prac projektowych dla pododcinka Bardo – Kłodzko będzie możliwa po analizie połączenia tego odcinka z planowaną obwodnicą Złotego Stoku w ciągu DK46.

Docelowo S8 poprowadzi do granicy polsko-czeskiej w Boboszowie w Kotlinie Kłodzkiej.

(jw/PAP)



RELIKWIE KS. JERZEGO POPIELUSZKI

WROCŁAW \ W parafii Opatrzności Bożej od niedzieli 17 października można pomodlić się przed relikwiami błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Staraniem proboszcza Krzysztofa Hajduna patron Solidarności będzie czczony w kolejnym wrocławskim kościele. Na tę uroczystość przybył brat męczennika Józef Popiełuszko.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ELEKTROCIEPŁOWNIA

Powstanie nowoczesna inwestycja w Siechnicach

W obecności przedstawicieli władz państwowych oraz lokalnych odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod elektrociepłownię Nowa Czechnica.

Janusz Wolniak

Inwestycja w podwrocławskich Siechnicach jest jedną z wielu prowadzonych obecnie w Grupie PGE, których celem jest dekarbonizacja obszaru ciepłownictwa.

Nowa jednostka zasilana niskoemisyjnym gazem zastąpi 120-letnią elektrociepłownię węglową. Siechnicka inwe-

stycja wpisuje się w strategię Grupy PGE, zgodnie z którą do 2030 r. planowane jest korzystanie w 70 proc. ze źródeł zero- i niskoemisyjnych w produkcji ciepła.

– Jako lider transformacji energetycznej w Polsce czujemy się zobowiązani do podjęcia wyzwań, jakie stoją obecnie przed branżą ciepłowniczą, aby mogła ona nadal funkcjo-

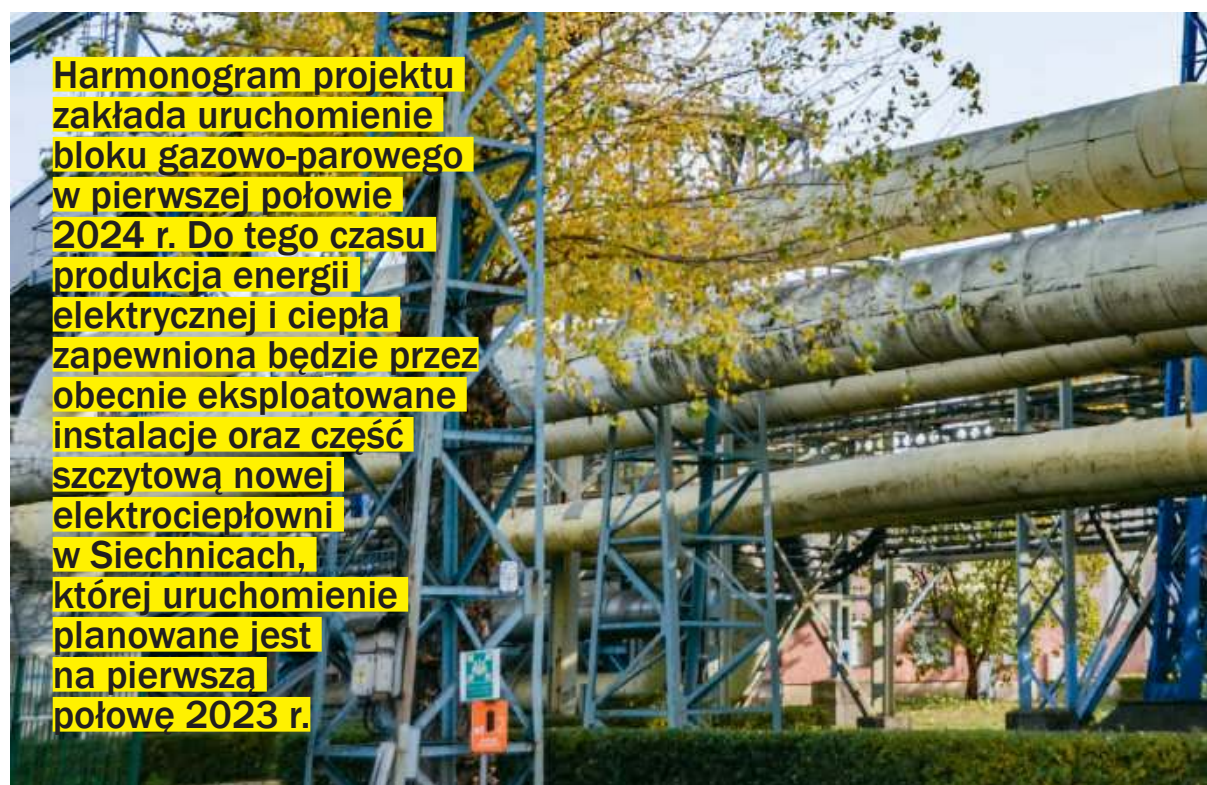
nować i zapewniać bezpieczeństwo energetyczne – podkreśla Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej. – Produkcja energii w skojarzeniu, oparta na paliwie gazowym, tak jak będzie to miało miejsce w budowanej w Siechnicach elektrociepłowni, jest skutecz-

nym narzędziem w walce z niską emisją – dodaje.

– Budowa nowej elektrociepłowni w Siechnicach to jedna z kluczowych inwestycji PGE Energia Ciepła – mówi Przemysław Kołodziejak, prezes zarządu PGE Energia Ciepła. – Dzięki zastosowaniu najlepszej dostępnej technologii w znaczą-

cy sposób wzrośnie sprawność oraz efektywność wytwarzania, a dzięki zastosowaniu niskoemisyjnego paliwa gazowego zyskają na tym mieszkańcy aglomeracji wrocławskiej.

Andrzej Jedut, prezes zarządu Kogeneracji, dodaje: – Nowy zakład w Siechnicach stanowić będzie istotne źródło zaopa-



Harmonogram projektu zakłada uruchomienie bloku gazowo-parowego w pierwszej połowie 2024 r. Do tego czasu produkcja energii elektrycznej i ciepła zapewniona będzie przez obecnie eksploatowane instalacje oraz część szczytową nowej elektrociepłowni w Siechnicach, której uruchomienie planowane jest na pierwszą połowę 2023 r.

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA



Wyróżnienia z okazji święta regionu

Podczas XII Święta Województwa Dolnośląskiego przyznano wyróżnienia indywidualne i zbiorowe. Honorową obywatelką Dolnego Śląska została Andżelika Borys, prezes Stowarzyszenia Polaków na Białorusi. A Dolnośląską Nagrodę Kulturalną SILESIA otrzymał Związek Polaków na Białorusi za całokształt jego działalności na rzecz Polaków mieszkających na Białorusi.

Za rok 2020 Sejmik Województwa Dolnośląskiego przyznał indywidualne i zbiorowe nagrody kulturalne SILESIA: Christopherowi Nowickiemu, Janowi Bortkiewiczowi, Chórowi Can-

tabile oraz Zespołowi Tańca Narodowego i Estradowego „Krag”.

Nagrodę marszałka województwa dolnośląskiego „Za szczególne osiągnięcia dla regionu” z rąk marszałka odebrał prof. Marcin Drag, a złotymi Odznakami Honorowymi Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego wyróżniono Grażynę Bernatowicz, Ewę Mańkowską, Grażynę Orłowską-Sondej, Dolnośląską Izbę Lekarską, Juliana Gozdowskiego oraz Stowarzyszenie Bieg Piastów, Maję Włoszczowską, a także Piotra Małachowskiego.

jw/UMD

7 LAT MISERART

Stworzyli miejsce przyjazne i pełne życia

Pracownia MiserArt znajdująca się na wrocławskim Nadodrze przy ul. Cybulskiego 35A została otwarta 15 października 2014 r. Właśnie obchodziła swoje 7. urodziny. Ośrodek cały czas skutecznie pomaga osobom borykającym się z problemem bezdomności.

Z okazji jubileuszu spotykamy się w miejscu nazwanym „MiserArt – strefa kultury w labiryncie wykluczenia”, a wielu z państwa uczestniczyło w jego tworzeniu – mówił na wstępie uroczystości jego gospodarz Andrzej Ptak. – To miejsce z założenia miało być uwolnieniem od trosk i prozy codzienności, a przy tym wszystkim opierającym się na sztuce. Odnoszę wrażenie, że zaczynaliśmy dość prosto i nadal w tej prostocie tak sobie fajnie tkwimy. Było to pieczenie chleba, sadzenie pomidorów i wiele innych oczywistych rzeczy, po to, żeby to, co dzieje się na zewnątrz, mogło być doświadczeniem czegoś bliskiego, wzajemnego zrozumienia i relacji – kontynuował pomysłodawca i założyciel MiserArtu.

Symboliczny jubileusz stał się okazją do trzydniowego świętowania, któremu towarzyszył bardzo bogaty program artystyczny. Piątkowe wydarzenia rozpoczęły się od pieczenia chleba, który rozłożony na wspólnych stołach wraz ze smalcem własnej produkcji był kulinarną atrakcją dla wszystkich przybyłych na tę uroczystość. Nie zabrakło też urodzinowego tortu, wspólnego śpiewania gruzińskich pieśni prezentowanych przez artystów związanych z Instytutem Grotowskiego, odbijania sitodrukowych kartek urodzinowych, warsztatów artystycznych czy wreszcie muzyki na żywo podczas koncertu zespołu Ascetic Quartet, zwieńczonej wspólnym jam session. Temu wszystkiemu towarzyszyła naturalna pogoda ducha i wypły-

wające z niej ciepło – jak zauważyła jedna z uczestniczek spotkania – panujące w tym miejscu tak samo zarówno w dniu jego założenia, jak i w dniu obchodzonego jubileuszu.

– Patrząc na to dzisiejsze spotkanie, mam nieodparte poczucie bliskości, poczucie pasji i tworzenia wspólnie czegoś, co nas łączy, a wielką radością jest patrzeć na tych, którzy byli tu z nami siedem lat temu – mówi nam uśmiechnięty Andrzej Ptak. – O to nam chodziło, żeby odnaleźć tutaj miłą i ciepłą atmosferę, a przy tym uroczą relację z innymi i żeby osoby, z którymi na co dzień pracuję oraz staram się wspomagać w kryzysie bezdomności, poczuły się równie ciepło w relacji z innymi. Dzisiaj też poczułem, że to nareszcie jest MiserArt, a nie tylko Miser. Dotychczas bardzo brakowało mi tego Art, czyli połączenia się w harmonii z muzyką, sztuką i wspólnym spotkaniem. Atmosfera jest wspaniała i podniosła, czujemy, że to jest jubileusz i wszyscy mamy dzisiaj takie swoje osobiste urodziny – podkreśla twórca tego wyjątkowego miejsca w miejskiej przestrzeni Wrocławia.

Spotkanie stało się też okazją do wernisażu i zaprezentowania wystawy Edyty Jabłońskiej



SZANSA DLA PACJENTÓW ONKOLOGICZNYCH

UNIWERSYTET MEDYCZNY \ Naukowcy z UM we Wrocławiu pod kierownictwem prof. Tomasza Wróbla rozpoczęli realizację grantu Agencji Badań Medycznych na badania nad innowacyjną terapią CAR-T, która jest nadzieją dla pacjentów

fot. mat. pras./d



ZATRZYMALI PRODUCENTA NARKOTYKÓW

POLICJA \ Dzielnicowi z Komendy Policji w Złotorzy zatrzymali mężczyznę podejrzanego o posiadanie znacznych ilości narkotyków. Na terenie jego posesji zabezpieczyli konopie indyjskie, z których można uzyskać ponad 1100 porcji handlowych.

fot. mat. pras./d

onkologicznych.



Produkcja energii w Siechnicach będzie oparta na paliwie gazowym, stając się skutecznym narzędziem w walce z niską emisją | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

trywania w energię mieszkańców gminy Siechnice oraz południowej części Wrocławia. Uruchomienie projektu Nowa EC Czechnica, o większych w porównaniu do istniejącego

objektu zdolnościach produkcyjnych, oznacza, że będziemy w stanie wyprodukować więcej ciepła, z którego skorzystać będzie mogła większa liczba odbiorców. Dodatkowo zabezpieczymy możliwość dostawy energii elektrycznej na następne kilkadziesiąt lat – podkreśla prezes Jedut.

Głównym realizatorem inwestycji jest wyłonione w kwietniu br. konsorcjum firm w składzie: Polimex Mostostal, lider konsorcjum, oraz Polimex Energetyka, partner konsorcjum.

– Wkopanie kamienia węgielnego pod budowę nowej inwestycji Grupy PGE tu w Siechnicach to ważny dla nas moment. Zaufanie, jakim zostaliśmy obdarzeni, jest dla nas dowodem uznania, ale równocześnie rodzi ogromną odpowiedzialność. Dołożymy wszelkich starań, by budowa Nowej EC Czechnica była naszym wspólnym sukcesem i byśmy mogli spotkać się tu w 2024 r., na oddaniu tej inwestycji, w równie znamienitym gronie – powiedział Krzysztof Figat, prezes zarządu Polimex Mostostal.

Harmonogram projektu zakłada uruchomienie bloku gazowo-parowego w pierwszej połowie 2024 r. Do tego czasu produkcja energii elektrycznej i ciepła zapewniona będzie przez obecnie eksploatowane instalacje oraz część szczytową nowej elektrociepłowni w Siechnicach, której uruchomienie planowane jest na pierwszą połowę 2023 r.

..... PGE



Uczestnicy spotkania mogli skosztować własnego chleba wypieczonego na warsztatach | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

pt. „Ul. Dom. Wspólnota.” będącej – jak podkreśla sama artystka – wizualną oraz emocjonalną podróżą do przeszłości, dotyczącą relacji z nieżyjącym tatą pszczelarzem, uzależnionym od alkoholu i związanych z tym traum, uśpionych emocji oraz przewartościowaniem rodzinnego życia i funkcjonowania. Projekt oddaje cześć rodzicom oraz ich miłości wobec autorki, a będzie można go oglądać w MiserArt do 15 listopada br.

– Dużo czasu upłynęło od powstania tego miejsca, wiele się wydarzyło i zmieniło, ale jedna rzecz pozostaje niezmienna

– to Andrzej i jego otoczenie oraz wszyscy, którzy są w jego najbliższym kręgu, czyli jego rodzina, oraz nasi panowie, którzy od wielu lat wspólnie rozwijają to, co się tu dzieje – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Bohdan Aniszczuk, długoletni radny Rady Miasta Wrocławia oraz przewodniczący Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. – Kiedy weszliśmy tutaj pierwszy raz, towarzyszyło nam niedowierzanie, że można chcieć w tym miejscu coś robić i czy to się może udać. Były różne pomysły ze strony miasta, co tutaj

zrobić, ale na szczęście zwyciężyła koncepcja tworzenia tego miejsca przez samych bezdomnych, bo najważniejsze jest, aby każdy z nich poczuł coś swojego, a najłatwiej jest to osiągnąć, kiedy sam w tym uczestniczy. Dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że z tych gruzów, jakie tutaj zastaliśmy, udało się stworzyć otwarte, gorące, przyjazne i pełne życia miejsce dla wszystkich, którzy tego potrzebują – dodał na koniec doświadczony działacz społeczny.

..... Janusz Gajdamowicz

O TYM I OWYM

LWÓWEK ŚLĄSKI

Wystawa informacyjno-turystyczna



fot. mat. pras./d

W Lwówku Śląskim zainstalowano już osiem tablic informacyjno-turystycznych: siedem na Dolnym Rynku, zaś ostatnią w Lwóweckich Łazienkach. Ale jak mówią samorządowcy, w niedalekiej przyszłości powstanie szereg dodatkowych tablic położonych w różnych częściach miasta. Spotkać je będzie można na kolorowych skwerach, obok alejek spacerowych i wybranych zabytków.

Najnowsza tablica przybliży historię powstania Stawu Jordana, wokół którego ponad 100 lat temu wytyczono alejki i dokonano licznych nasadzeń. Na dwóch dawnych pocztówkach ukazany jest dawny wygląd

parku Miejskiego, w tym pierwsze mostki i drewniana altanka. Dzięki tablicy można porównać, jak zmienił się park w Lwówku Śląskim, oraz zrozumieć, że jest on integralną częścią naszej historii. Z myślą o gościach z zagranicy tekst został przetłumaczony w trzech językach: czeskim, niemieckim i angielskim. Tablica powstała w ramach projektu pn. „Wsparcie potencjału turystycznego Lwówka Śl. Chrastawy”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa.

WROCŁAW

Nowe parkingi dla rowerów



fot. mat. pras./d

Ponad 1700 stojaków dla rowerów zostanie zamontowanych w najbliższych miesiącach na wrocławskich chodnikach. – Jeśli chcecie, by pojawiły się w waszym najbliższym sąsiedztwie, wypełnijcie formularz w internecie – zachęcają władze gminy. Jeszcze w październiku ma zostać ogłoszony przetarg na dostarczenie ok. 600 stojaków i zamontowanie łącznie 1735 sztuk w 300 lokalizacjach. Zadanie będzie realizowane w trybie projektuj – buduj, czyli wykonawca musi najpierw opracować i uzgodnić dokumentację projektową, a następnie wykonać montaż zgodnie z projektem. Stojaki powinny zostać zamontowane w ciągu 8 miesięcy od daty zawarcia umowy.

– Wykonawca ma dostarczyć około 600 sztuk stojaków w ramach zamówienia. Pozostała liczba stojaków do montażu znajduje się już w dyspozycji ZDiUM – tłumaczy Ewa Mazur z Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta. Stojaki staną przy ulicach: Chudoby 16 (5 sztuk), Biskupa Tomasza (6 sztuk), Traugutta 109 (7 sztuk), czy przy boisku na ul. Orzechowej (8 sztuk). Nowe parkingi rowerowe zostaną zamontowane np. przy szkołach podstawowych nr 6, 30, 72, 84, 102.

– Kolejne stojaki pojawią się m.in. na Wyspie Słodowej, przy przychodni na Kozanowie, przedszkolach przy ulicach Sowiej i Legnickiej, obok przychodni przy ul. Dokerskiej na Kozanowie czy przy kładce Zwierzynieckiej na Grobli – wylicza Ewa Mazur.



AWANS I DWA SPADKI

PETANQUE \ To nie był udany sezon ligowy dla naszych drużyn petanki. Po zakończeniu rozgrywek okazało się, że awans do I ligi wywalczyły Sudety Gorce, które zajęły drugie miejsce w II lidze. Niestety, z I ligi spada KSP Jedlina, która zdobyła tylko jeden punkt. W ostatnim turnieju nie obronili swojej pozycji w II lidze buliści Dębów Wałbrzych, zabrakło im jednego punktu.

fol. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA



Drugim duetem, który od pierwszych minut spotkania sprawiał Enerdze sporo problemów, był duet Anna Jakubiuk – Patricia Bright
| fot. Slezawroclaw.pl/d

Pewne zwycięstwo Ślezy

W meczu 3. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet Śleza Wrocław pokonała Energę Toruń 92:77. Żółto-czerwone do zwycięstwa poprowadziła kapitan Anna Jakubiuk.

Bartłomiej Górski

Trener Arkadiusz Rusin musiał dokonać roszad w wyjściowej piątce, po tym jak problemy zdrowotne wykluczyły z gry Michał Fekete. W związku z dolegliwościami reprezentantki Słowacji od pierwszej minuty na parkiecie pojawiły się Julia Drop i Karolina Stefańczyk, zaś na ławce zasiadła Wiktoria Kuczyńska. I ten właśnie duet dwukrotnie połączył siły w pierwszych minutach spotkania. Najpierw z dystansu trafiła Stefańczyk, podawała była rozgrywająca BC Polkowice. Niespełna minutę później Drop została przyznana asysta, po tym jak skrzydłowa IKS-u wykorzystała dwa rzuty osobiste. Gospodynie utrzymywały się jednak w meczu i nie pozwalały swoim rywalkom na zbudowanie przewagi. Wrocławianki dwa razy zaspęły w obronie, pozwalając na trzypunktowe trafienia Aleksandrze Pszczolarskiej i Marcie Wieczyńskiej.

Drugim duetem, który od pierwszych minut spotkania sprawiał Enerdze sporo problemów, był duet Anna Jakubiuk – Patricia Bright. Zarówno kapitan Ślezy, jak i podkoszowa IKS-u dawały z siebie wszystko po obu stronach parkietu. Bloki, prze-

chwyty, zbiórki w ataku i przede wszystkim punkty – te dwie zawodniczki wypełniały rubryki statystyczne w niemalże każdej kategorii.

Kapitan Ślezy należy poświęcić osobny paragraf. Po tym, jak przed tygodniem w Lublinie zdobyła tylko 4 pkt i nie zebrała ani jednej piłki w ataku, w niedzielę w Toruniu do 23 oczek dołożyła osiem piątek na atakowanej tablicy. Do tego dodała cztery zbiórki w obronie i dwa przechwyty. Jakubiuk ustanowiła rekordy kariery, jeżeli chodzi o punkty, zbiórki i EVAL, a przede wszystkim zgodnie ze swoimi zapowiedziami pojechała do Torunia, żeby wygrać, i słowa dotrzymała.

Bardzo dobrze zaprezentowały się także Julia Drop (8 pkt i 10 asyst) oraz Monika Jasnowska (16 pkt, w tym 4 celne trójki). Ze swoich zadań wywiązały się dobrze Patricia Bright i Dominique Wilson, a ostatnim jasnym punktem w zespole Ślezy była Karolina Stefańczyk. W swoim debiucie w wyjściowej piątce IKS-u 22-letnia skrzydłowa zdobyła 9 pkt, rozdała 5 asyst i zanotowała 3 przechwyty.

77:92

Energa Toruń
– Śleza Wrocław

LEKKOATLETYKA

Dolnoślązaczka z rekordem

Pochodząca z Oleśnicy Karolina Nadolska (KU AZS UAM Poznań) zajęła drugie miejsce w 13. edycji Poznań Półmaraton i wynikiem 1:09.18 ustanowiła rekord Polski. Wygrała Kenijka Tabitha Gichia. W rywalizacji mężczyzn triumfował Etiopczyk Mohamed Esa Huseydin z czasem 59.32.

Nadolska, 14. zawodniczka igrzysk olimpijskich w Tokio w maratonie, pobiła rekord kraju należący do Katarzyny Kowalskiej, która ponad pięć lat temu w Pradze dystans 21,097 km pokonała w czasie 1:10.06. – Ja już pobiłam ten rekord w 2017 r. w Poznaniu, ale z powodów proceduralnych ten wynik nie został uznany i trochę mi było żal. Bałam się, że taka szansa już się nie powtórzy. Udało mi się jeszcze zebrać po igrzyskach, podtrzymać tę formę olimpijską, bo w Tokio byłam w wybornej dyspozycji. Utrzymanie takiej formy przez ponad dwa miesiące było prawie niemożliwe, ale dzięki też mojemu mężowi i trenerowi Zbyszkowi udało się w końcu pobić ten upragniony rekord Polski. I mam nadzieję, że nie będzie też już żadnych problemów, żeby uznać ten wynik – mówiła na mecie Nadolska.

(bg)

PIŁKA RĘCZNA

Porażka Chrobrego w końcówce

W 6. kolejce ekstraklasy szczypiorniści z Głogowa przegrali wyjazdowe spotkanie z MMTS-em 29:31.

Mecz rozpoczął się od bramki Jakuba Orpika, na co kwidzianie odpowiedzieli trafieniami Nikodema Kutylły (kardzynianin odpowiedział trafieniami Nikodema Kutylły) i Ryszarda Landzwojczaka. W 5. minucie do remisu doprowadził jednak Dawid Przysiek. Wyrównana sytuacja utrzymywała się do 12. minuty i kolejnej bramki Przysieka z rzutu karnego – 7:7. Od 15. minuty kwidzianie stracili jednak impet, a inicjatywę przejęli goście. Po przerwie potwierdziły to trafienia Roberta Orzechowskiego i Patryka Grzenkowicza, które powiększyły prowadzenie MMTS-u do wyniku 17:14. Trzybramkowa przewaga utrzymywała się do 40. minuty – 21:18. Wówczas głogowianie poprawili swoją grę, zdobywając 6 bramek przy zaledwie dwóch trafieniach gospodarzy. W efekcie po 48 minutach podopieczni trenera Vitalija Nata nie tylko odrobili straty, ale wyszli na skromne prowadzenie – 23:24. MMTS zdołał jednak po bramkach Kutylły, Jędrzeja Zieniewicza i Alana Guzewicza odzyskać prowadzenie w tym spotkaniu – 26:24. Co więcej, w 56. minucie trafienia Wiktora Jankowskiego i Zieniewicza powiększyły przewagę kwidzian do trzech goli – 29:26. Mimo ambitnej postawy rywali w końcówce spotkania MMTS nie wypuścił już wygranej z rąk, inkasując komplet punktów.

(bg)

Wtorek
19/10/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



Można się było tego spodziewać, jeśli takie remonty rozpoczyna się praktycznie z pierwszym szkolnym dzwonkiem, kiedy wszyscy wracają z wakacji, wożą dzieci do szkoły. Cały czas wakacji nic się nie działo i teraz są tego efekty – mówi Maciej Nowak, radny PiS

SIEDLCE PARALIŻ GŁÓWNYCH ULIC

Miasto stanęło w korkach

Mieszkańcy są wściekli. Są miejsca, gdzie zamiast 15 minut jak kiedyś, przejazd zajmuje około godziny | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Siedlczanie stanęli w korkach. Rozpoczęte remonty ulic paraliżują miasto. Prezydent Andrzej Sitnik mówi, że trzeba zacisnąć zęby i przetrwać. – Najwyraźniej prezydent zmienił swój polityczny slogan. Teraz mówi o zaciskaniu zębów, a wcześniej jego hasłem były „dobrze zaplanowane remonty” – mówi „Dodatkowi” Maciej Nowak, siedlecki radny PiS.

Jarosław Molga

Mieszkańcy są wściekli. Są miejsca, gdzie zamiast 15 minut jak kiedyś, przejazd zajmuje około godziny. Korki spowodowane są przede wszystkim trwającym remontem ulicy Partyzan-tów. Wiąże się to z zamknięciem skrzyżowania ze Zbrojną i Chełmońskiego. Trwa również remont ulicy Cmentarnej. Wszystko to powoduje, że w godzinach szczytu, rano i po południu, kierowcy stoją, zamiast jechać.

– Można się było tego spodziewać, jeśli takie remonty rozpoczyna się praktycznie z pierwszym szkolnym dzwonkiem, kiedy wszyscy wracają z wakacji, wożą dzieci do szkoły. Cały czas wakacji nic się nie działo i teraz są tego efekty. Kiedy prezydent starał się o urząd, mówił o mądrze zaplanowa-

nych remontach. Najwyraźniej teraz zmienił swoje polityczne hasło, bo w radiu publicznym mówił o zaciskaniu zębów – mówi „Dodatkowi” Maciej Nowak, siedlecki radny PiS.

Andrzej Sitnik rzeczywiście w Radiu Dla Ciebie mówił, że „nie ma wyjścia, trzeba zacisnąć zęby”, bo jak wyjaśniał, wbrew temu, co się mówi, nie można było tych remontów robić wcześniej. – Najpierw trzeba było pozyskać środki zewnętrzne, a dla niektórych inwestycji jest to trzeci czy czwarty przetarg, bo ceny ciągle wzrastały – wyjaśniał Sitnik.

– Nie do końca to jest prawdą. Złe organizowane przetargi nie są nowością za tej prezydentury – uważa Maciej Nowak i dodaje, że najpewniej mimo rozstrzygnięcia już budżetu obywatelskiego przetargi na zwycięskie projekty będą późno, a ich realizacja przeciągnie się na drugą połowę przyszłego roku.

– Przetargi, ich przygotowanie to jedno. Drugie to informacja dla mieszkańców. W mieście takim jak Siedlce nic nie stoi na przeszkodzie, by mieszkańcy wiedzieli, jak przebiegają objazdy, jakie są zmiany w ruchu. Tymczasem oznaczenia są niejasne, kierowcy nie wiedzą więc, jak objechać zamknięte części ulic. Ratusz mógł zwrócić się do policji o ręczne sterowanie ruchem w najbardziej niewralgicznych miejscach – podkreśla Nowak.

Miasto pociesza i informuje, że „prace budowlane na ulicy Cmentarnej w Siedlcach idą pełną parą. Wszystko wskazuje na to, że zakończą się w terminie, czyli do 22 października 2021r.”. Dla siedlczan stojących w korkach to niewielka pociecha – remont ulicy Partyzan-tów generujący korki potrwa do 6 grudnia, a niewykluczone, że jeszcze w tym roku ruszy remont części ul. Monte Cassino.

GMINA STAROŻREBY

Odkryto ponad 20 zbiorników z substancją chemiczną

W gminie Starożreby niedaleko Płocka odkryto ponad 20 zbiorników po około tysiąc litrów pojemności, które wypełnione są nieustaloną substancją chemiczną niewiadomego pochodzenia. Pojemniki znalazł właściciel nieogrodzonej działki i powiadomił policję. Teren znaleziska zabezpieczono. Jak przekazała w poniedziałek rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Płocku podkom. Marta Lewandowska, zawiadomienie o pojemnikach typu mauser z nieznaną substancją składowanych na terenie prywatnej działki w gminie Starożreby właściciel tej nieruchomości zgłosił w sobotę. – To ponad 20 zbiorników, każdy o pojemności mniej więcej tysiąca litrów. Na tę chwilę nie wiadomo, co dokładnie znajduje się w tych pojemnikach. Teren znaleziska, o którym powiadomił właściciel

działki, został zabezpieczony i cały czas jest pilnowany – wyjaśniła podkom. Lewandowska. Jak dodała, nieruchomość, na której znaleziono pojemniki, jest nieogrodzona i zalesiona. Według rzeczniczki Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Płocku st. Kpt. Edwarda Mysery po zgłoszeniu odkrycia w gminie Starożreby pojemników wypełnionych nieznaną substancją na miejsce skierowano specjalną grupę chemiczną.

– Substancje w zbiornikach poddano analizom. Nie stwierdzono, aby była to substancja toksyczna lub wybuchowa, natomiast pomiary wykazały, że odczyn pH tej substancji jest lekko kwaśny – wyjaśnił st. kpt. Mysera. Jak zapewnił rzecznik płockiej straży pożarnej, na miejscu nie stwierdzono wycieku substancji ze zbiorników. O znalezisku policja powiadomiła Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Płocku. W najbliższym czasie zebrane w sprawie materiały zostaną przekazane także płockiej prokuraturze rejonowej, która od kilku miesięcy prowadzi śledztwo dotyczące nielegalnych składowisk odpadów na terenie tego powiatu.

(oprac. nkk/PAP)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 342. Mimo wszystko była to dobra doba, gdyż z powodu COVID-19 nikt w woj. mazowieckim nie zmarł. W całym kraju zmarło łącznie 3 osoby. We wszystkich województwach przybyło łącznie 1537 osób zakażonych.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

SPPN

Parkowanie z abonamentem i identyfikatorem

W związku z rozszerzeniem strefy płatnego parkowania o resztę Ochoty mieszkańcy dzielnicy mogą składać wnioski o wydanie abonamentu oraz identyfikatora do bezpłatnego parkowania w wydzielonych strefach mieszkańca. Gdzie i kiedy można się po niego zgłosić?

Anna Gębalska-Berekets

Od 15 listopada strefa płatnego parkowania niestrzeżonego rozszerzy się o dwie kolejne dzielnice: Żoliborz i pozostałą część Ochoty. Zdecydowali o tym stołeczni radni podczas sesji Rady Warszawy w lipcu br. Przypomnijmy, że w tym przypadku wojewoda mazo-

wiecki nie zakwestionował uchwały. Drogowcom zaś zależało, aby jak najszybciej przystąpić do prac – strefa na Ochocie obejmie bowiem 145 ulic.

W związku z rozszerzeniem strefy płatnego parkowania o resztę Ochoty mieszkańcy dzielnicy od 15 października mogą składać wnioski o wydanie bezpłatnego identyfikatora ZGN, który będzie upraw-

niał do bezpłatnego parkowania w wydzielonych strefach mieszkańca. Taką informację przekazał ochocki ratusz.

„Drodzy Mieszkańcy Ochoty! Od 15 listopada nasza dzielnica objęta będzie SPPN. Mieszkańcy Ochoty, właściciele bądź najemcy lokali użytkowych i mieszkalnych mogą otrzymać bezpłatny Identyfikator ZGN. Informuje on o możliwości par-



kowania na drogach wewnętrznych, podwórkach i parkingach osiedlowych. O jego wydanie mogą ubiegać się osoby zamieszkujące na danym obszarze” – czytamy w komunikacie urzędu dzielnicy.

Warto wspomnieć, że strefa mieszkańca to rejony, które są wyodrębnione przez służ-

by dzielnicy: drogi wewnętrzne, osiedlowe, podwórka oraz parkingi osiedlowe. Strefa ta nie obejmuje ulic, na których zostanie wydzielona SPPN oraz na tych, za które odpowiadają stołeczni drogowcy. Tam będzie konieczne wykupienie jednego z dwóch rodzajów abonamentu: zwy-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



W DOMU MIAŁ ARSENAŁ BRONI

POLICJA \ 49-letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego dwa miesiące spędzi w areszcie. Powodem jest nielegalne posiadanie broni i amunicji, a także wyrabianie naboju. Policjantom udało się zabezpieczyć m.in. blisko 1,5 tys. pocisków.

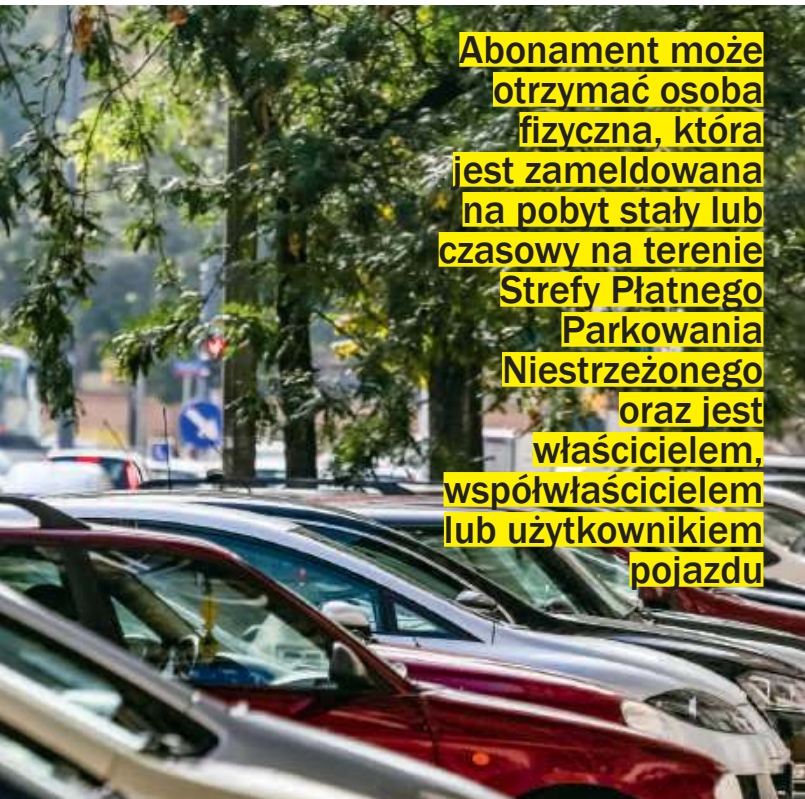
fot. Policja.gov.pl/d



CZY MAZOWSZE JEST DLA GRABCA?

REGION \ W PO wybierane są nowe władze. Duże emocje budzi rywalizacja w regionach. Do walki na Mazowszu włączył się niespodziewanie Jan Grabiec, który będzie rywalizował z Andrzejem Halickim. Wybory 23 października.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Abonament może otrzymać osoba fizyczna, która jest zameldowana na pobyt stały lub czasowy na terenie Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego oraz jest właścicielem, współwłaścicielem lub użytkownikiem pojazdu

Identyfikator będzie można odebrać (po wcześniejszym ustaleniu dogodnego terminu) w trzech punktach: przy Grójeckiej 17A, Białobrzeskiej 26 i Pawińskiego 30 | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

kłego za 30 zł i obszarowego za 600 zł rocznie. Identyfikator można wyrobić na dwa sposoby: elektronicz-

nie oraz osobiście w siedzibie urzędu dzielnicy oraz siedzibie ZGN Ochota. Będzie można go odebrać (po wcześniejszym ustaleniu dogodnego terminu) w trzech punktach: przy Grójeckiej 17A, Białobrzeskiej 26 i Pawińskiego 30. Od 18 października mieszkańcy Ochoty mogą ubiegać

REGION

Mazowszanie wzięli sprawy w swoje ręce

50 tys. głosów, 68 projektów do realizacji, 25 mln zł na realizację projektów – tak prezentuje się liczbowe podsumowanie tegorocznego głosowania w Budżecie Obywatelskim Mazowsza. Wiemy już, jakie projekty będą realizowane. Liderem głosowania w tej edycji został podregion płocki.

Władze Mazowsza ogłosiły 68 zwycięskich projektów w ramach Budżetu Obywatelskiego. Projekty były zgłaszane w dwóch grupach – ogólnowojevodzkich i podregionalnych. I tak wybrano 19 projektów ogólnowojevodzkich i 49 podregionalnych. Najwięcej głosów wśród projektów podregionalnych zdobył projekt budowy ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 574 Gąbin – Dobrzyków. Na ten projekt oddano 2,5 tys. głosów, co dało mu najwyższy wynik na Mazowszu. Z kolei największą liczbą głosów z listy ogólnowojevodzkiej mogą

pochwalić się pomysłodawcy projektu „Zwolnij i jedź bezpiecznie”. Zakłada on ustawienie w 31 miejscowościach 56 radarowych wyświetlaczy prędkości przy drogach wojewódzkich. Na drugim miejscu znalazł się projekt dotyczący programu wczesnej oceny neurologicznej noworodków i niemowląt w Oddziale Neonatologii Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego w Warszawie.

Jakie inne projekty zyskały poparcie wśród mieszkańców województwa mazowieckiego? Większość z projektów ogólnowojevodzkich dotyczy inwestycji, a sześć będzie realizowana przez szpitale i stacje pogotowia ratunkowego. Najwięcej projektów w puli regionalnej zostanie zrealizowanych w podregionie radomskim, bo aż 9. Jednym ze zwycięskich projektów jest modernizacja lądowiska przy Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu czy budowa ciągu pieszo-rowero-

się również o wydanie abonamentu mieszkańca. W poniedziałek w siedzibie Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie odbyła się nawet specjalna konferencja prasowa poświęcona tej sprawie.

– Abonament mieszkańca uprawnia do parkowania w strefie SPPN obecnie za 30 zł rocznie i wydaje go Zarząd Dróg Miejskich – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Grażyna Hodun, główny specjalista w wydziale komunikacji społecznej i funduszy europejskich w ochockim magistracie.

Kto może go otrzymać? Abonament może otrzymać osoba fizyczna, która spełni łącznie określone warunki: jest zameldowana na pobyt stały lub czasowy na terenie Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego oraz jest właścicielem, współwłaścicielem lub użytkownikiem pojazdu. – Rejon obowiązywania abonamentu mieszkańca wyznaczamy, wybierając do 8 parkomatów (może być ich mniej) w promieniu 150 m od miejsca zameldowania mieszkańca w Strefie Płatnego Parkowania Niestrzeżonego (SPPN), przy czym wyboru parkomatów dokonuje zainteresowany – tłumaczy w rozmowie z nami Grażyna Hodun.

wego Jasieniec – Mariampol przy drodze nr 730, doświetlone zostaną również przejścia dla pieszych w Rajcu Poduchownym na DW 737. Ponadto szpital w Krychnowicach zyska przyjazne ogrodzenie. Wśród wygranych znalazł się również projekt „Każde pokolenie chce uczestniczyć w kulturze – wspólne potrzeby różnych pokoleń”. Będą to jednodniowe spotkania w Europejskim Centrum Artystycznym w Sannikach.

Zwycięskie projekty będą realizowane w przyszłym roku. Całkowity koszt wszystkich projektów wynosi 25 mln zł.

Wyimek: Najwięcej projektów w puli regionalnej zostanie zrealizowanych w podregionie radomskim, bo aż 9. Jednym ze zwycięskich projektów jest modernizacja lądowiska przy Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu

Natalia Karcz-Kaczowska

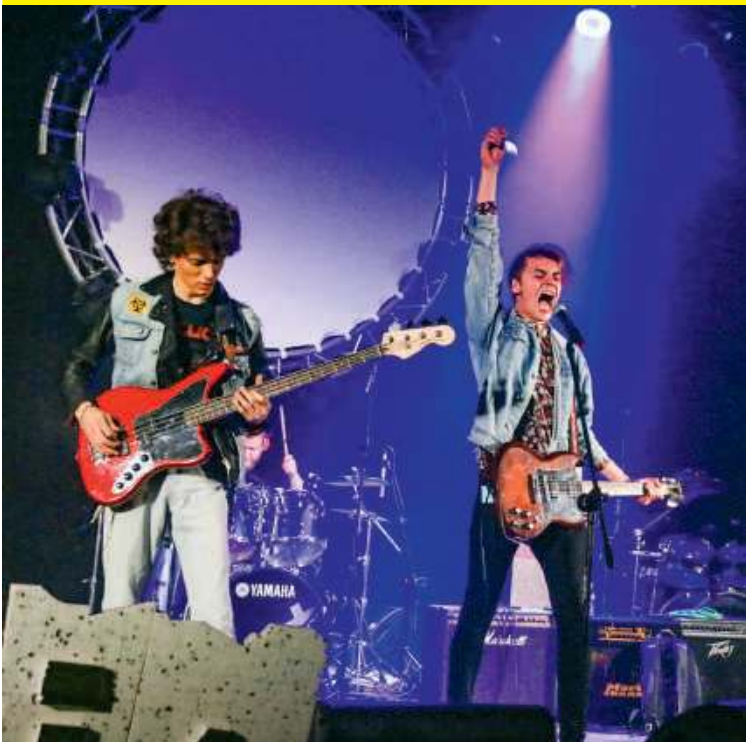
OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Kupię mieszkanie do remontu 517 788 155 Michał z siostrą

O TYM I OWYM

MŁAWA

Wracają ROCKOWANIA



fot. MDK Mława

Przed nami wydarzenie dla fanów mocnych brzmień. **ROCKOWANIA** powracają! – zapowiadają organizatorzy Przeglądu Zespołów Muzycznych w ramach XVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Młodzieżowej **ROCKOWANIA**. Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w imprezie i wystąpić na scenie, mają niewiele czasu. Do 8 listopada muszą wysłać zgłoszenie i swoje nagrania do Miejskiego Domu Kultury w Mławie.

„Miniony rok nie był najszczęśliwszy dla wielbicieli naszego festiwalu. Zapewne są wśród nich tacy, którzy przez czas pandemii zaszyli się w studiu lub sali prób, by tworzyć kolejne rockowe kawałki. Teraz jest szansa na wyjście z cienia i zaprezentowanie ich szerszej publiczności. Ogłaszamy konkurs dla amatorskich zespołów rockowych, które swój debiut płytowy mają jeszcze przed sobą” – informują organizatorzy.

Przypominają, że **ROCKOWANIA** to festiwal z wieloletnią tradycją, a tegoroczna edycja będzie osiemną w historii. Jako jurorzy brali w nim udział znani i cenieni muzycy polskiej sceny rockowej, m.in. Robert Brylewski, Marek Piekarczyk czy Krzysztof Jaryczewski (Jary OZ). W ubiegłym roku na koncercie finałowym gwiazdą wieczoru była grupa Another Pink Floyd. Występ muzyków przeszedł do historii festiwalu jako jeden z najlepszych. „Nasza festiwalowa machina jest już nie do zatrzymania. Zapewniamy, że nie będziecie rozczarowani. Finałowy koncert będzie petardą, a zagwarantuje nam to obecność jednego z najlepszych muzyków roc-

kowych ostatniej dekady. Na razie nie ujawniamy jego tożsamości, ale nic nie stoi na przeszkodzie, abyście podzieliли się z nami swoimi przypuszczeniami w komentarzach na naszych facebookowym fanpage'u. Jesteśmy ciekawi, czy zgadniecie” – zachęcają organizatorzy. W Przeglądzie Zespołów Muzycznych w ramach XVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Młodzieżowej **ROCKOWANIA** mogą wziąć udział zespoły grające muzykę z pogranicza rocka, bluesa, heavy metalu, reggae, hard rocka, punk – a to tylko niektóre ze stylów muzycznych, które mogą pojawić się podczas tegorocznego przeglądu. „Jesteśmy otwarci na alternatywne brzmienia i nietuzinkową muzę. Na tej imprezie liczy się autentyczność i spontaniczność, dlatego tu nie gramy coverów, ale tylko i wyłącznie własne kompozycje” – zapewniają organizatorzy.

Zainteresowane udziałem w przeglądzie zespoły swoją przygodę z festiwalem powinny rozpocząć od zapoznania się z regulaminem przeglądu. Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest przesłanie wypełnionej karty zgłoszenia, podpisanej zgody na przetwarzanie danych osobowych oraz nagrań w formie pliku MP3 na adres: d.skowronski@mdkmlawa.com. Zgłoszenia przyjmowane są do 8 listopada 2021 r. Ogłoszenie zespołów zakwalifikowanych do przeglądu zostanie zamieszczone 10 listopada 2021 r. na stronie www.mdkmlawa.com. Przegląd Zespołów Muzycznych odbędzie się 27 listopada br.

(oprac. jm)



PAUZA „JĘDZY”

LEGIA \ Artur Jędrzejczyk został ukarany żółtą kartką w meczu z Lechem Poznań (0:1). Było to dla niego czwarte takie napomnienie w rozgrywkach ligowych. Oznacza to, że nie wystąpi w kolejnym spotkaniu PKO BP Ekstraklasy z Piastem w Gliwicach (24.10). Defensor będzie za to do dyspozycji trenera Czesława Michniewicza w czwartkowym meczu Ligi Europy z Napoli.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LIGA EUROPEJSKA



W poprzednim ligowym meczu z Piotrkowianinem osiem bramek dla Orlen Wisły Płock rzucił Siergiej Kosorotow | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Na podbój Zurychu

W poniedziałek piłkarze ręczni Orlen Wisły Płock wyruszyli do Zurychu na pierwszy mecz fazy grupowej Ligi Europejskiej. We wtorek o godz. 20.45 w mogącej pomieścić 2 tys. widzów hali AXA zmierzą się z Pfadi Winterthur.

Krzysztof Oliwa

Sztab szkoleniowy wicemistrza Polski przeanalizował wiele spotkań najlepszej drużyny Szwajcarii, która po tytuł sięgnęła po 17 latach, przerywając dominację Kadetten Schaffhausen.

– Pfadi to bardzo niewygodny zespół grający obroną kombinowaną, jaką rzadko teraz spotyka się na europejskich parkietach. Rywale nie mają nadzwyczajnych warunków fizycznych, ale braki nadrabiają dynamiką i szybkością. Są niewygodną drużyną, dużo biegają. Zaobserwowaliśmy, że to bardzo ambitny zespół, walczący o każdą piłkę. Obejrzelśmy kilka meczów z ich udziałem i wiemy, czego możemy się spodziewać – zapewnił drugi trener Nafciarzy Dawid Nilsson.

Płocka drużyna nie miała zbyt wiele czasu, by przygotować się do tego spotkania i potrenować pod kątem przeciwnika. – Naszym celem jest wyjść na parkiet

i wygrać. Mielśmy mało czasu na regenerację po meczu ligowym, poza tym kilku czołowych zawodników jest wykluczonych z powodu urazów, ale powinniśmy sobie z tym poradzić – tłumaczył Nilsson.

Pfadi było wiodącym klubem w Szwajcarii w latach 90. i na początku tego stulecia. Wygrało wtedy ligę szwajcarską dziewięć razy w latach 1992–2004. Dwukrotnie dotarło do ćwierćfinału Ligi Mistrzów EHF (w 1997 i 1998 r.), zagrało w finale Challenge Cup w 2011 r. Z Orlen Wisłą nigdy się nie spotkało na parkiecie.

Po 14 sezonach latem z klubem rozstał się trener Adrian Bruengger, a teraz drużynę prowadzi jego były asystent Goran Cvetković.

Od tego sezonu szwajcarski klub wzmocniony został dwoma szwedzkimi graczami – Markusem Sjoebrenkiem z Lugi HF i Otto Lagerquistem z Malmoe. Doszedł także gruziński zawodnik Giorgi Czowrebade z Montpellier. Drużynę opuścił natomiast Marvin Lier (odszedł do Kadetten), a Michał Svajlen został asystentem trenera.

Ważną postacią zespołu Pfadi był 40-letni Rastko Stojković, były szczypiornista Vive Kielce, który odegrał bardzo ważną rolę w decydujących o tytule mistrza Szwajcarii meczach z Kadetten Schaffhausen. Serb grał w Pfadi od stycznia 2021 r. na prośbę Cvetkovica. Stojković wygrał z drużyną 18 z 19 meczów, strzelił zwycięskiego gola w trzecim pojedynku finałowej serii do dwóch zwycięstw. Uzyskał w tych spotkaniach 22 bramki. Jednak po zakończeniu sezonu rozstał się ze szwajcarską ekipą.

Mecz 1. serii grupy A Ligi Europejskiej Pfadi Winterthur – Orlen Wisła Płock zostanie rozegrany we wtorek o godz. 20.45.

KOSZYKÓWKA

Legia wzięła Serba

Zieloni Kanonierzy wzmacniają swoją drużynę! Nowym zawodnikiem w talii trenera Wojciecha Kamińskiego został Strahinja Jovanović, który dotąd występował w Śląsku Wrocław. Umowa stołecznego klubu z zawodnikiem obowiązuje do końca sezonu 2021/2022 z możliwością jej przedłużenia o kolejny rok.

25-letni Serb mierzy 185 cm wzrostu i występuje na pozycji rozgrywającego. Do Energa Basket Ligi trafił latem 2020 r., podpisując trzyletnią umowę ze Śląskiem Wrocław. W minionym sezonie koszykarz poprowadził swój były już zespół do zdobycia brązowego medalu mistrzostw Polski. Zawodnik posiada wysokie umiejętności, które odpowiednio wykorzystywane na boisku przynoszą drużynie wiele korzyści. Sezon 2020/2021 nowy legionista zakończył ze statystykami na poziomie średnio 14,3 pkt, 5,5 asysty i trzech zbiórek w 40 rozegranych spotkaniach i był ósmym najlepszym rozgrywającym polskiej ligi. W trwałym sezonie Energa Basket Ligi, pomimo dużo gorszych wyników wrocławskiego zespołu, Jovanović wciąż prezentuje wysoki poziom, zapisując na swoim koncie zazwyczaj 10,4 pkt, 4,8 asysty i 2,8 zbiórek.

– Od momentu rozstania się z Joshem cały czas śledziłem rynek i przyglądałem się kolejnym zawodnikom, szukając najlepszej opcji. Kiedy pojawiła się możliwość zatrudnienia Strahinji, szybko podjęliśmy decyzję, bo to zawodnik przygotowany do sezonu, zna polską ligę, warunki w niej panujące. Jest zawodnikiem głodnym sukcesów, w minionym sezonie poprowadził Śląsk do zdobycia brązowego medalu. Należy też zauważyć, że jest to młody koszykarz, ciągle się rozwija, więc jak najbardziej do nas pasuje – powiedział trener Wojciech Kamiński cytowany przez oficjalną stronę klubu.

– Nie wahałem się długo nad propozycją gry w Legii. Rozmawiałem z trenerem Kamińskim, mamy podobną wizję koszykówki i wspólnie doszliśmy do wniosku, że mogą pomóc zespołowi osiągnąć cele. Będę realizował taktykę i pomysły trenera, starając się dać drużynie jak najwięcej. Gra w Legii to dla mnie nowe wyzwanie, przede mną nie tylko rywalizacja w Energa Basket Lidze, ale również walka w FIBA Europe Cup. W najbliższym czasie czeka mnie szybka przeprowadzka do Warszawy i pierwsze treningi z nowym zespołem – powiedział Strahinja Jovanović.

Pierwszą okazją do debiutu serbskiego rozgrywanego w barwach Legii Warszawa będzie sobotni, wyjazdowy mecz Energa Basket Ligi z Arged BM Stalą Ostrów Wlkp. Spotkanie to zaplanowano na 23 października, początek o 17.30.

{krol}